WYDANII AB

REDAKCJA:
Warszawa, Krak.Przedm. 71
Redaktor naczelny 105-01
Sekretarjat red. . 105-04
„ nocna 503-59

ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71 tel. 105-03.

Prenumerata miesięczna zł. 4.50.
„ kwartalna „ 13.50.
P.K.O 19.119

POLSKA

PISMO CODZIENNE

Numer pojedynczy 20 gr.

CZERWIEC 12 CZWARTEK
Św. Jana
Wschód słońca 3 m. 16
Zachód 19 56
Rok II. Nr. 159

Z POBYTU MIN. GRANDIEGO W WARSZAWIE

CO MÓWI WŁOSKI MINISTER O STOSUNKACH POLSKO — ITALSKICH

Wczoraj o godz. 4 pop. Grandi przyjął w lokalu ambasady przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, wobec których złożył następujące oświadczenie:

„Jest mi niezwykle miło nawiązać kontakt z przedstawicielami prasy polskiej i wyrazić Panom całe zadowolenie, jakie odczuwam zwiedzając Wasz wielki i piękny kraj.

Będąc sam dziennikarzem, zawsze też w duchu koleżeństwa zwracam się do mych dawnych współtowarzyszy, których szlachetne i doniosłe zadania coraz wyżej oceniam od chwili objęcia przeze mnie odpowiedzialnego stanowiska w rządzie.

Stulecie walk o niepodległość, które charakteryzowały nowoczesną historję obu naszych narodów, wytworzyły między niemi węzły solidarności duchowej, stanowiące najpewniejszą podstawę dla zachowania i rozwoju przyjaźni trwałej i korzystnej dla obu naszych krajów, jak i dla całej Europy.

Niema takich spraw, które mogłyby wytworzyć trudności lub nieporozumienia między naszemi dwoma krajami. Przeciwnie, były one zawsze złączone mocnemi węzłami kultury, podczas gdy stosunki ekonomiczne pierwszorzędnego znaczenia mogą się między niemi rozwinąć i zacieśnić.

Jeśli Rzym był kołyską cywilizacji łacińskiej, to dzielny naród polski umiał po bohatersku bronić tej cywilizacji w chwili, gdy znalazła się w niebezpieczeństwie. Polska zasłużyła się dobrze historji cywilizacji, a nikt nie odczuwał głębszej niż Italja uciechy w dniu, kiedy odzyskawszy wreszcie swą jedność geograficzną, narodową i terytorjalną, Państwo Wasze zajęło ponownie należne mu honorowe miejsce pośród wielkich narodów Europy.

Trudności, jakie Polska chwalebnie przezwyciężyła po odzyskaniu swej jedności narodowej dają gwarancje co do jej przyszłości i co do roli, jaką powołana jest odegrać w dziele stabilizacji pokoju i podniesienia Europy.

To ostatnie, Panowie, jest dziełem zakrojonem na dłuższą metę: Trzeba wiele dobrej woli, trzeba rozpowszechniać ducha zaufania po między państwami: trzeba patrzeć wgórę, gdyż pokój pomiędzy narodami, tak jak pomiędzy ludźmi, nie może być trwały, jeśli nie opiera się na podstawach wzajemnego szacunku, zrozumienia i ogólnej współpracy.

Dla skonsolidowania i rozpowszechniania tego ducha nic nie może być bardziej pożytecznem, niż przyjaźń między narodami.

Taką jest rola Italji i Polski, które powołane są dzięki temu do podzielania tych samych uczuć i jednakowego działania w dziedzinie pokojowej współpracy europejskiej.

Jak już miałem sposobność to zaznaczyć, daliście przykład wysiłku jakiego dokonać może naród dla przezwyciężenia najcięższych prób, pod kierownictwem człowieka genjuszu i bohaterskiego patrjotyzmu Marszałka Piłsudskiego, którego dzieło pozostanie w historji jako dzieło jednego z najwybitniejszych ludzi naszego stulecia.

Wyrażając Panom całą sympatję i solidarność mojego kraju z Waszym, proszę o pozwolenie życzeń pomyślnej przyszłości dla złożenia Wam jaknajszczerszych Polski, jak również rozwoju przyjaźni między naszemi dwoma narodami.

Min. Grandi wyjechał do Druskienik

Wczoraj. O godzinie 8-ej wiecz. ambasador włoski p. Martin Franklin wydał na cześć min. Grandiego obiad, w którym wzięło udział dwadzieścia kilka osób.

Po obiedzie w salonach ambasady odbył się raut, który zgromadził członków rządu, korpus dyplomatyczny oraz przedstawicieli świata politycznego i towarzyskiego stolicy.

Po raucie min. Grandi wyjechał w towarzystwie min. Zaleskiego do Druskienik, celem złożenia wizyty p. Marszałkowi Piłsudskiemu.

Co się dzieje w Rumunji

„NIE ŚCIERPIĘ SPISKOWCÓW". KRÓL KAROL I KSIĘŻNA HELENA. WYWIAD Z „MATINEM".

Król Karol o stanowisku liberałów.

Wiedeń, 11 czerwca. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu, że główne zainteresowanie budzą zajścia w obozie liberalnym. Wobec niebezpieczeństwa rozłamu, Bratianu ogłosił w dzienniku „Vittorul" oświadczenie, w którem pisze, że stronictwo liberalne nie przyjmuje odpowiedzialności za zmianę konstytucji, nie chce jednak siać niezgody i nie będzie przeto zajmowało stanowiska, któreby mogło doprowadzić do wojny domowej.

Zdaje się, że pod wpływem powyższego oświadczenia polityczy liberalni, którzy wczoraj wystąpili ze stronictwa, postanowili cofnąć swą uchwałę. Bratianu podobno miał się zobowiązać, że złoży kierownictwo stronnictwa za parę miesięcy. Następcą jego miałby zostać b. minister Spraw zagranicznych, Duca.

Dzienniki bukareszteńskie donoszą, że król Karol po swoim powrocie do kraju, na wiadomość o uchwale zarządu stronnictwa liberalnego, że obstaje on nadal przy akcie z dnia 4 stycznia 1926 r., miał powiedzieć: „Przybyłem z Francji, kraju republikańskiego, toleruję grupy socjalistyczne, a nawet i republikańskie. W żadnym jednak wypadku nie ścierpię spiskowców".

Ku pogodzeniu się.

Wiedeń, 11 czerwca. Donoszą z Bukaresztu, iż ze strony członków domu królewskiego, jakoteż ze strony polityków, czynione są wysiłki, aby skłonić księżnę Helenę do pogodzenia się z królem. Księżna Helena zażądała krótkiego czasu do namysłu. Opinja publiczna w Rumunji chętnie widziałaby popularną księżnę Helenę jako królowę u boku króla Karola.

Podniesienie gospodarcze kraju.

Bukareszt, 11 czerwca. Król Karol oświadczył korespondentowi „Matin'a", iż telegrafował do prezydenta Doumergue'a, aby zawiadomić go o swem wstąpieniu na tron, oraz aby podziękować krajowi, który przez cztery lata udzielał mu serdecznej gościności.

Król dodał, iż, reorganizując armję i umacniając położenie kraju, powołany przez niego rząd zwracać będzie szczególną uwagę na sprawę podniesienia gospodarczego.

Utrzymywać będziemy w całości — mówił dalej król — zasady naszej polityki zewnętrznej, uwzględniając szczególnie nasze uczucia przyjaźni dla Francji. Kraj nasz ma wielkie bogactwa naturalne i zasługuje na zaufanie, zaś przy stabilizacji ustroju politycznego winien zająć przynależne mu miejsce wśród krajów europejskich. — Pol. Aj. Tel.

Rząd ściśle parlamentarny

Bukareszt. W kołach politycznych sądzą ogólnie, że król Karol przy tworzeniu nowego rządu będzie się ściśle trzymał form parlamentarnych. Zdaniem kierujących kół parlamentarnych szczególnie wchodzi w rachubę gabinet koncentracyjny. Na czele takiego gabinetu stanąłby Maniu lub Titulescu.

Ponadto mówią o możności rządu, składającego się wyłącznie z narodowych zaranistów. Jako premjera wymieniają Maniu.

Węgry pod berłem Karola II?

Wiedeń, 11 czerwca. Dzienniki wiedeńskie zamieszczają depeszę z Londynu, według której Barku Ionescu, osobisty przyjaciel króla Karola rumuńskiego, miał oświadczyć wobec współpracownika „Daily Herald", że nie dziwiłby się żeby za dwa lub trzy miesiące nastąpiło połączenie Węgier i Rumunji pod berłem króla Karola. Jeżeli Węgry będą sobie życzyły takiego połączenia, Rumunja nie będzie temu przeciwna.

Z SALI SĄDOWEJ

NIE BYŁO PROFANACJI...

W listopadzie roku ubiegłego organ nauczycielstwa, „Nauczyciel Polski" podał wiadomość, iż kierownik lwowskiej szkoły powszechnej im. Św. Anny kazał „dla estetyczniejszego wyglądu" sali pozdejmować krzyże i wizerunki Matki Boskiej. Prefekt tej szkoły ks. Hausner zwracał uwagę p. kierownikowi Władyce, a gdy to nie odniosło skutku, wówczas interwenjowała Kurja Biskupia w Min. W. R. i O. P.

Dopiero na interwencję wyższej władzy duchownej, p. Władyka kupił nowe wizerunki Chrystusa lecz znacznie mniejsze.

Przeprowadzone dochodzenie przez Min. Oświaty nie znalazło winy w postępowaniu p. Władyki.

Wobec tego wniósł on skargę do sądu na redaktora „Nauczyciela Polskiego" p Henryka Maciejewskiego.

W czasie rozprawy okazało się, że p. kierownik szkoły powszechnej Władyka jest apostatą, porzucił on bowiem wiarę rzymsko - katolicką i przyjął przed paru laty ewangelicyzm.

Sąd Okręgowy przed, którym stanął p. Maciejewski, wydał wyrok, mocą którego red. „Nauczyciela Polskiego" został skazany na 2 miesiące aresztu i 1 złoty powództwa cywilnego.

Sąd wydając wyrok wyszedł z tego założenia, iż zdjęcie wizerunków świętych na kilka dni nie jest profanacją uczuć religijnych, o jakiej pisało pismo nauczycielstwa polskiego. W.

SEJM ŚLĄSKI

zbierze się w piątek

Katowice, 11 czerwca. Kancelarja sejmu śląskiego komunikuje, że plenarne posiedzenie sejmu odbędzie się w piątek 13 b. m. o godz. 4-ej pp.

W dniu dzisiejszym odbyć się mają konstytucyjne posiedzenia poszczególnych komisji sejmu.

ADMIRAŁ BEATTY

Odwiedziny b. dowódcy floty angielskiej.

Gdańsk 11 czerwca. Do portu gdańskiego przybył na własnym jachcie parowym „Sheelah" pierwszy lord admiralicji angielskiej admirał Beatty, dowódca angielskiej floty wojennej w bitwie z flotą niemiecką pod Skagerrakiem.

GOSPODARCZE KSZTAŁCENIE MŁODZIEŻY

MŁODE POKOLENIE KIEROWAĆ NALEZY NA TERENY PRACY EKONOMICZNEJ.

Wraz z kończącym się rokiem szkolnym spory zastęp dojrzałej młodzieży staje wobec zagadnień wyboru zawodu. Ważne to chwile, bo błędna decyzja nierzadko paczy całą przyszłość człowieka, a conajmniej pociąga za sobą stratę czasu i nakładów pieniężnych, jeśli po nieudanym wyborze zachodzi potrzeba przerzucenia się na inne drogi i rozpoczynania bądź studjów bądź karjery nanowo. Dlatego też młodzież decyzje swoje co do wyboru zawodu powinna pobierać po gruntownej rozwadze, z uwzględnieniem rad i uwag osób starszych, dobrze znających życie.

Jeśli chodzi o studja wyższe, to naogół wyczuwa się wśród młodzieży pęd ku studjom technicznym i handlowym. Politechniki polskie i akademje handlowe są przepełnione, co dowodzi, że zdrowe wyczucie realnych potrzeb życia polskiego samorzutnie niejako pociąga młode umysły i kieruje je na te drogi, na których potrzeby społeczne zarysowywują się wyraziście. Ten pęd należy ze wszechmiar podtrzymywać i ugruntowywać.

Na tych bowiem polach odczuwamy ciągle braki najdotkliwsze: kędy ucha nadstawić, słyszy się narzekania na brak sił wykwalifikowanych, co utrudnia i hamuje aktywizację naszej ekonomiki narodowej.

Brakuje nam młodych sił górniczo - inżynierskich, brakuje inżynierów komunikacyjnych, brakuje organizatorów handlu eksportowego, brakuje specjalistów rolniczych (do spraw nawozów, merjoracyj, hodowli i t. d.). Całe dziedziny życia — np. mleczarstwo, chłodnictwo, żegluga, rzemiosło — cierpią na brak zdolnych i wykształconych fachowców, co opóźnia należyte tempo organizacji i rozwoju naszego życia. Obok braku kapitałów dokucza krajowi ciągły jeszcze brak fachowców gospodarczych. Pod tym względem jesteśmy ciągle o wiele słabsi, niż zagranica.

Młodzież nasza nie powinna zniechęcać się okolicznością, że kraj przeżywa ostry i głęboki kryzys gospodarczy. Jest to zjawisko przejściowe, choć trudno dziś orzec, jak długo jeszcze trwać może. Gospodarczy rozwój Polski ma przed sobą wręcz olbrzymie perspektywy, które prędzej czy później muszą się zacząć realizować. Sama rozbudowa kolejnictwa, regulacje rzek, organizacja przemysłu rolnego, budownictwo, handel eksportowy, rozwój floty — już wskazują horyzonty niezmiernie szerokie i wymagać będą masy sił fachowych, które trzeba przygotować zawczasu.

Jak powiedzieliśmy już, nasza dzielna młodzież wyczuwa te potrzeby i naogół ochoczo garnie się do studjów praktycznych. Aliści trzeba wskazać, że nie brakuje pewnych objawów, które trzeba podnieść.

Pierwszy z nich to dość powolne tempo studjów. Młodzież sama niedostatecznie ceni wagę traconych semestrów, co podraża koszty studjów i opóźnia wymarsz na arenę życia.

Następnie ujawnia się pewien fałszywy wstyd w stosunku do szkół zawodowych typu średniego, które kształcą techników bez tytułu, a których rozwój np. w Niemczech, w Belgji, w Austrji zasilał życie dopływem tęgich sił pomocniczych, nazywanych podoficerami przemysłu i handlu.

Osobnem wreszcie zagadnieniem jest ułatwianie młodzieży podróży zagranicznych dla bezpośredniego stykania się z życiem zachodu i czerpania stamtąd wzorów. Wtym zakresie samo życie powinno w trybie samopomocy organizować środki i kierunki tej żywej nauki gospodarczej: wielkie to zadanie powinien podjąć samorząd gospodarczy, zwłaszcza z chwilą gdy pozyska organ Naczelnej Izby Gospod.

Mobilizowanie sił ekonomicznych narodu jest kardynalnym obowiązkiem społecznym, a w tej dziedzinie kształcenie młodzieży jest problemem pierwszorzędnej wagi.

Dzień polityczny

WYMIANA NOT W SPRAWIE OPALENIA.

Odpowiedź rządu Rzeszy Niemieckiej na notę polską w sprawie zajść pod Opaleniem oczekiwana jest jeszcze w bieżącym tygodniu.

Jak utrzymują w kołach dyplomatycznych, pomimo, że wymiana not w tej sprawie między Polską a Niemcami była wzajemna, zgodnie z obowiązującemi w tej mierze zwyczajami, winien rząd niemiecki udzielić pierwszy odpowiedzi, ponieważ nota rządu polskiego została doręczona ministerstwu spraw zagranicznych Rzeszy przed przedstawieniem noty niemieckiej w Warszawie.

ODWOŁANIA W SOWIECKIEM TORGPREDSTWIE.

Wobec nominacji nowego kierownika przedstawicielstwa handlowego ZSSR w Warszawie p. Ehrenfelda, zaszedł cały szereg zmian osobowych w torgpredstwie.

W ciągu ostatnich tygodni otrzymano wezwanie do powrotu do Moskwy około 10 urzędników wydziału eksportowego.

SKUTECZNA PROPAGANDA.

Naskutek przedsiębiorczości polskich kino-operatorów, pobyt ministra spraw zagranicznych Włoch p. Grandi w Warszawie był filmowany w dniu onegdajszym i film wysłany został natychmiast samolotem do Rzymu.

Film ten mający znaczenie dla propagandy zbliżenia polsko-włoskiego jest już dziś wyświetlany we wszystkich teatrach świetlnych w Rzymie.

ODPOCZYNEK LETNI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Wypoczynek letni marszałka Piłsudskiego w Druskienikach potrwa prawdopodobnie około **3-ch tygodni.** Pomimo urlopu p. Marszałek zajmować się będzie bieżącemi sprawami państwowemi, utrzymując łączność z innymi członkami Rządu przez swoich adjutantów.

POŻYCZKI NA PREMJÓWKĘ BUDOWLANĄ.

Z dniem 1 września banki zamierzają wciągnąć na listę papierów państwowych, przyjmowanych do lombardu nową pożyczkę budowlaną.

Na każdą obligację tej pożyczki uzyskać będzie można kredyt w wysokości 40 zł. Lombardowanie nowej pożyczki budowlanej odbywać się będzie zarówno w bankach państwowych, jak i prywatnych.

Przegląd prasy

WIZYTA WŁOSKIEGO MINISTRA.

Wizyta p. Grandi'ego, ministra spraw zagr. faszystowskiego rządu Królestwa Włoch, wywołuje w prasie krajowej echa dość różnorakie. Rzecz naturalna, że — jak każe obyczaj gościnności i ton dyplomatyczny — przebija w głosach prasy nuta serdeczności i kurtuazji. Ale nie brak też uwag o charakterze refleksyj, którym początek dał krakowski „Ilustr. Kurjer Codzienny", który przed parunastu dniami już apelował do p. min. Zaleskiego, aby ten doradzał gościowi... cieplejszy stosunek do Francji i do traktatów.

Obecnie „Kurjer Warszawski", stwierdzając że szczerość warta jest najwięcej, nawiązuje do przemówień tegoż min. Grandi'ego o nietrwałości systemu traktatowego i powiada, że

...pod tym względem stanowisko Polski jest wręcz odmienne. Nie idzie zaś tu wyłącznie o własne interesy państwowe, co do których można by twierdzić, że one znajdują we Włoszech pełne zrozumienie, a więc, że ich przeciwnicy nie znajdą w Rzymie politycznego poparcia. Albowiem dzieło pokojowe jest politycznie jedno; reparować go w jednem miejscu, bez naruszenia innego, niepodobna. Pozatem dzieło pokojowe posiada swą jedność moralną. Kto je kwestjonuje, ten, chce czy nie chce, podważa całość, conajmniej przez to, że przyczynia się do rozwoju idei zmiany, a nawet poprostu odwetu.

„Kurjer Warsz." nie traci nadziei, że bliższa współpraca Polski i Włoch wygładzi te rozbieżności, które dzisiaj zasępiać muszą czoła polityków polskich.

„Robotnik" idzie znacznie dalej. Na naczelnem miejscu przypomina, że właśnie minęła szósta rocznica zabójstwa Matteotti'ego, poczem wywodzi, że

...nie chodzi tylko o stosunek ideowy — bezwzględnie wrogi — do faszyzmu. Chodzi w pierwszym rzędzie o całe nastawienie zagranicznej polityki Włoch, skierowane w gruncie rzeczy przeciwko Lidze Narodów, przeciwko hasłom Protokółu Genewskiego, przeciwko — w konsekwencji — utrwaleniu stanu pokojowego.

„Robotnik" uważa, że poparcie Polski w jakiejkolwiek formie dla światoburczych zamierzeń Musoliniego byłoby bardzo szkodliwe.

„Gazeta Polska" wyciąga z wizyty wysokiego gościa ten wniosek, że wyjaśnia ona lojalność stosunku Włoch do Polski:

Zachodziły ostatnio w innych państwach usilne i wielokrotnie powtarzające się próby zamącenia sytuacji i podania w wątpliwość lojalnego stosunku Włoch do najżywotniejszych zagadnień naszego państwa, przez fałszywe komentowanie enuncjacji mężów kierowniczych Italji, pomimo iż wyraźnie dotyczyły one zagadnień nie mających nic wspólnego ze sprawami polskiemi.

Obecnie te próby mają odpowiedź uspakajającą.

Czy wszyscy nią się zadowolą? Czy wszystkich ona przekona? To się zobaczy w przyszłości...

Narazie jeszcze jedno może intrygować: czy Polska nie zarazi się faszyzmem? „Głos Narodu" spokojnie wyjaśnia, że

Importujemy z Włoch obok owoców południowych zdobycze kultury i sztuki, system polityczny Polski tworzyć będziemy jednak samodzielnie

Oryginalne miejsce

dla uprawiania agitacji komunistycznej.

Poseł komunistyczny Kieruzalski, który czynny jest na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wybrał sobie ostatnio oryginalne miejsce dla odbywania wieców.

Poseł Kieruzalski w ciągu ostatnich dni kilkakrotnie próbował urządzić wiec w łaźni kopalni „Paryż".

Ze względu na to jednak, że większość górników tej kopalni podziela odmienne poglądy polityczne, wiece w łaźni nie doszły ani razu do skutku.

WYJAŚNIENIE

W sprawie duszpasterstwa Akademickiego.

Wczorajsza Gazeta Warszawska donosi:

W numerze z dnia 7 b. m. w nadesłanej nam z poza redakcji notatce p. t. „Niepokojąca pogłoska" zamieściliśmy krążącą w sferach akademickich wiadomość o zamierzonem rzekomo oddaniu kościoła św. Anny w Warszawie Zgromadzeniu Ks.Ks. Pallotynów. Niestety, wskutek przeoczenia, został wydrukowany w treści notatki ustęp, zawierający pewne niewłaściwe aluzje, dotyczące pożytecznej i pomyślnie się rozwijającej akcji wydawn. - prasowej Ks.Ks. Pallotynów. Ponieważ mogły one wywołać wrażenie istnienia nieprzychylnych intencyj z naszej strony, wyrażamy z powodu zupełnie przypadkowego ukazania się tych aluzyj nasze ubolewanie i tak bardzo zasłużone w dziedzinie oświaty religijnej zgromadzenie Ks.Ks. Pallotynów za nie przepraszamy. —

Podania

o wcześniejsze odbycie służby wojskowej.

Powiatowe Komendy Uzupełnień otrzymują liczne podania od tegorocznych maturzystów o powołanie ich do służby ochotniczej jeszcze przed skończeniem 21 roku życia.

Zyski Polminu

BILANS PRZEDSIĘBIORSTWA ZA ROK 1929/30.

W dniach 5, 6 i 7 czerwca r. b. odbyło się w Drohobyczu posiedzenie rady administracyjnej państwowej fabryki olejów mineralnych „Polmin".

W czasie tego posiedzenia Rada przyjęła bilans przedsiębiorstwa za rok 1929/30. Jak wynika z tego bilansu, działalność „Polminu" przyniosła w ubiegłym okresie poważne zyski, które świadczą, że wysiłki władz przedsiębiorstwa, dokonane w ostatnich czasach, nie poszły na marne.

Niezależnie bowiem od wpłaty do Skarbu Państwa, która wynosi 500.000 zł. oraz niezależnie od kilkuset - tysiącznego podatku dochodowego „Polmin" wpłacił za ostatni rok bilansowy tytułem podatku obrotowego, konsumpcyjnego itd. sumę zł. 5 miljonów. Został również dokonany, jak zwykle, pełny odpis na amortyzację, oraz zostało przeznaczone około 800.000 zł. na inwestycje.

Olbrzymie zakłady

UMOWA Z FIRMĄ AMERYKAŃSKĄ.

L o n d y n, 11 czerwca (tel). Donoszą tu z Nowego Jorku: Amerykańska firma Hugh Freyne Engeneering Co w Chicago zawarła z rządem sowieckim umowę na wybudowanie olbrzymich zakładów metalurgicznych w okręgu Kuźnieckoje na Syberji.

W przeciągu 30 miesięcy mają być uruchomione zakłady z produkcją miljona ton surówki rocznie. W październiku 1931 zostanie uruchomiony pierwszy wielki piec. Firma wyraziła gotowość przyjęcia pewnej ilości inżynierów sowieckich do Ameryki w celu odpowiedniego ich wykształcenia. Pozatem odda do dyspozycji swe archiwa i patenty.

Umowa ta jest jeszcze jednym dowodem, że rząd sowiecki kieruje rozwój swego przemysłu na wschód. Wspomniana firma posiada już od marca 1929 umowę ramową z sowietami na rekonstrukcję i budowę zakładów metalurgicznych w Rosji, przewidującą ogółem budowę 18 wielkich zakładów metalurgicznych oraz 40 innych przedsiębiorstw. 15 jej inżynierów pracuje stale w Piotrogrodzie w centrali konstrukcyjnej.

Iskierki

OTWARCIE ARCHIWÓW SOWIECKICH.

B e r l i n. Wiceprezydent niemieckiego stowarzyszenia badania Europy wschodniej, prof. dr. Hoetzsch, prowadzi rokowania z przedstawicielami władz sowieckich w sprawie wspólnego wydania dokumentów, dotyczących historji wojny światowej. Porozumienie, w którem ustalone zostało, że niemieckie towarzystwo badania Europy wschodniej uzyskało prawo do wydania wielkiego dzieła o wojnie światowej.

Jest to pierwszy wypadek otwarcia przez władze sowieckie swych archiwów do publikacji.

POPISY POLSKIE.

C h i c a g o. W tygodniu od 22 do 29 czerwca odbywać się będą wielkie zawody armji amerykańskiej, które urozmaicą popisy i widowiska, urządzane staraniem różnych grup narodowościowych, zamieszkujących w Chicago. Grupa polska popisywać się będzie w dniu otwarcia zawodów t. j. w niedzielę 22 czerwca.

STUDENCI ZA GANDHIM.

N o w y J o r k. Na uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych kształci się zgórą 500 młodych hindusów, z czego w samym Nowym Jorku 150. Każdy student hinduski w Ameryce popiera ruch rewolucyjny w Indjach, na czele którego stoi Gandhi. Wielu z nich po ukończeniu studjów wraca do Indyj, aby brać udział w pracy niepodległościowej.

DYMISJA ADM. KATO.

T o k i o. Admirał Kato, szef sztabu generalnego Marynarki podał się do dymisji. Na miejsce jego mianowany zostanie admirał Schoshin Taniguchi.

USPOKOJENIE.

S z a n g h a j. Po zaciekłych walkach w końcu ubiegłego miesiąca, w czasie których wojska nacjonalistyczne straciły około 20.000 żołnierzy, w zachodniej części prowincji Szantungu nastąpiło uspokojenie.

Gdańsk-Kowno-Opalenie

Opinja pos. Buisson o trzech incydentach.

P a r y ż, 11 czerwca. W dzienniku „E r e N o u v e l l e" ukazał się przedruk z biuletynu wydawanego pod auspicjami grupy parlamentarnej francusko-polskiej, artykułu posła Bouysson, wicemarszałka Izby Deputowanych.

Autor omawia w nim trzy incydenty, które niedawno miały miejsce, a mianowicie—w Gdańsku, Kownie i pod Opaleniem i które bezpośrednio Polskę interesują.

Co się tyczy pretensji Gdańska co do rozwoju Gdyni i spowodowanego przez to jakoby uszczerbku, p. Bouysson stwierdza, powołując się na miarodajne opinje, że pretensje senatu gdańskiego nie oparte są na żadnej podstawie rzeczowej. Należy więc przypuszczać, że mają one na celu usprawiedliwienie różnych posunięć ze strony Gdańska, zwróconych przeciwko wzmożonemu ruchowi towarowemu w Gdyni.

Co się tyczy zajść, które miały miejsce w Kownie, autor wyraża przekonanie, że nie wywarły one wrażenia w Warszawie. Od chwili bowiem, gdy przed 10-ciu laty Litwa rozpoczęła ataki na Polskę, ta ostatnia okazywała spokój i umiarkowanie, czem zyskała sobie ogólną sympatję w Europie, natomiast wystąpienia antypolskie rozpoczęte przez rząd litewski, mogą przynieść szkodę tylko Litwie.

O ile chodzi o incydent pod Opaleniem, to stanowisko rządu polskiego było najbardziej pokojowe, nie chciał on doprowadzić do ostrego starcia i wywołać napięcia z zachodnim swoim sąsiadem.

Co się tyczy nas, francuskich przyjaciół Polski, mówił w zakończeniu pos. Bouysson, możemy tylko cieszyć się szlachetnemi usiłowaniami Polski, dążącemi do usunięcia wszelkich komplikacyj i możemy życzyć tylko tego samego jej partnerowi.
Pol. Aj. Tel.

Na walkę z bezrobociem

Starania o nową pożyczkę.

B e r l i n, 11 czerwca (tel). Rząd niemiecki rozpoczął przy pośrednictwie Banku Budowlano-Rolnego rozmowy z konsorcjum banków angielsko - ameryańskich w sprawie uzyskania 100 miljonów mk. pożyczki na walkę z bezrobociem. Pożyczka ta oczywiście może być zawarta dopiero po załatwieniu pożyczki reperacyjnej przewidzianej w planie Younga.

Suma tej pożyczki ma być przeznaczona na budowę nowych dróg oraz zakładów użyteczności publicznej.

ZANIECHANA BUDOWA

DLACZEGO ZREZYGNOWANO Z BUDOWY TUNELU?

L o n d y n, 11 czerwca (tel). Ukazała się biała księga rządu angielskiego w sprawie budowy tunelu pod kanałem La Manche. Główne jej tezy zawierają się w następujących punktach:

1. Wątpliwości w możność zrealizowania planu. 2. Zastrzeżenia natury finansowej. Koszty budowy kanału wyniosłyby 30,6 miljonów funtów. 3. Wysokie koszty taboru. 4. Długa nieopłacalność inwestycji, gdyż dopiero po dziesięciu latach tunel zacząłby przynosić niewielkie dochody. 5. Niewielkie odciążenie dla bezrobocia. W pierwszych 5 latach przy budowie tunelu znalaziby pracę tylko tysiąc ludzi, następnie zaś 6 i pół tysiąca.

Pozatem księga zawiera opinję komisji obrony państwa, stwierdzającą, że względy obrony w kraju wcale nie przemawiają za budową tunelu. Ze względów strategicznych wymagane jest, aby wylot tunelu w Anglji znajdował się daleko od wybrzeża, co znacznie zwiększyłoby jej koszty. Materjał konieczny dla obrony tunelu kosztowałby dwa miljony funtów.

W ŚRODKU KONFLIKTU

WARSZAWA MIĘDZY DWOMA BIEGUNAMI.

B e r l i n, 11 czerwca (tel). „V o s s i s c h e Z e i t u n g" poświęca wzycie min. Grandiego artykuł pod tytułem: „Warszawa pomiędzy dwoma bieguna mi". Zaznaczywszy o starannem unikaniu podczas mów i w prasie wszelkich aktualnych momentów politycznych, o powściągliwych głosach prasy inspirowanej, jakby liczących się z opinją francuską, wspomina pismo o na strojach Polski z przed roku.

Wówczas pokojowa polityka Francji w stosunku do Niemiec wywołała koncepcję nowego bloku, w który weszłyby Włochy, Polska, Węgry, Rumunja i Bułgarja. Byłoby to przeciwstawienie nowego bloku przeciwko porozumieniu francusko-niemieckiemu. Dziś nadzieje te są nieaktualne i Polska znalazła się w środku konfliktu włosko-francuskiego. W chwili największego napięcia tego konfliktu przybywa Grandi do Warszawy. Wizyta wśród takich okoliczności jest dla Polski tylko kłopotem i pozostanie bez pozytywnych wpływów dla włoskiej polityki zagranicznej.

Wysokość podpisów

na obligacje pożyczki Younga.

P a r y ż, 11 czerwca. Na zasadzie porozumienia między przedstawicielami skarbów poszczególnych państw i bankierami zainteresowanymi w emisji obligacji pożyczki Younga, kraje zainteresowane subskrybować będą tę pożyczkę w swej walucie narodowej na następujące sumy: Niemcy — 36 miljonów marek, Belgja — 35 milj. franków, Stany Zjednoczone — 98.250.000 dolarów, Francja — 2.215.000.000 franków, Anglja — 12 miljonów Ł., Italja — 110 miljonów lirów, Holandja — 73 miljony florenów, Szwecja — 110 miljonów koron i Szwajcarja — 92 miljony franków.

Dziewięć rynków zainteresowanych przeprowadzą w ciągu tego tygodnia emisję pożyczki, której cena ustalona została na 90 proc. wartości nominalnej, z wyjątkiem Francji, gdzie cena wynosić będzie około 98 proc. z powodu nienakładania na te obligacje podatku od papierów wartościowych. — Pol. Aj. Tel.

Zimny pożar

NIEFACHOWA LUB LEKKOMYŚLNA GOSPODARKA.

B e r l i n, 11 czerwca (tel.). „Berliner Tageblatt" poświęca wstępny artykuł położeniu gospodarczemu niemieckiego Pomorza, w szczególności powiatom, położonym nad polską granicą, dla których przeznaczone są fundusze „Ostprogramu".

Miasta i wsie objęte są zimnym pożarem czyli kryzysem ekonomicznym, który jak prawdziwy pożar wszystko trawi.

Nie mała winę tego stanu ponoszą właściciele gospodarstw wskutek niefachowej lub lekkomyślnej gospodarki. Autor spotkał w jednym z majątków, o bardzo biednej glebie, wina szampańskie i ananasy na stole. Inni pozaciągali długi na zabawy, inni zostali zrujnowani wskutek niewłaściwych inwestycyj lub zaciągniętych długów podczas inflacji.

Groźny rywal

SAMOCHÓD W WALCE Z KOLEJĄ.

Ostatnie zestawienia oficjalnej statystyki o ruchu autobusowym w Polsce wykazują dalszy silny wzrost tego konkurenta kolei żelaznych.

Gdy więc w 1927 r. przewieziono ogółem 99.400 osób, wykonywując 2.361 tysięcy pasażero-kilometrów, to w 1929 r. liczby te podniosły się do: 189.770 osób i 7.212 tysięcy pasażero - kilometrów. Długość szlaków, na których kursują autobusy, wzrosła z 14.050 km. do 25.710 km. i przewyższyła długość eksploatowanych linij kolejowych, która wynosi 17.300 km. Ilość czynnych autobusów wzrosła w przeciągu tych trzech lat z 1.067 do 3.224 sztuk.

Co ciekawsze, to że gdy w 1927 r. przeciętny przejazd pasażerów w autobusie sięgał 24 kilometrów, to już w 1929 r. podniósł on się do 40 kilometrów. Dowodzi to, że autobus przestaje być środkiem lokomocji lokalnej (pod miejskiej) i sięga po miejsca w komunikacji nawet na średnie odległości. Długość przeciętnego przejazdu pasażera kolejowego wynosiła w 1928 r. także około 40 km., a więc autobus stał się już w rywalizacji z kolejami na płaszczyźnie bardzo dla kolei groźnej.

Obecnie koleje widzą już, jak niebezpieczna jest dla nich rywalizacja trakcji motorowej. Bo jeszcze co do ruchu pasażerskiego, koleje niebardzo go sobie cenią, jako z reguły deficytowy; ale automobil wydziera kolejom także przewóz towarów, zwłaszcza towarów wysoko wartościowych, a więc płacących wysokie frachty. W 1929 r. automobil zabrał kolejom około 10 procent najlepiej płatnego frachtu (drobnicy). Kontrakcja kolei idzie w kierunku usprawnienia przewozów drobnicy i udogodnień pomocniczych, któreby ułatwiały klijenteli stosunki przewozowe.

My ze swej strony podkreślimy sprawę taryf. Taryfy są za wysokie i za sztywne, a oprócz tego manipulacja w biurach kolejowych jest zbyt uciążliwa.

NA URLOP!!!

Aleśmy się wyczekali na miłościwe lato! Od października roku zeszłego! Sprawiedliwie, należy się nam teraz wypoczynek, urlop, dolce far niente, wygrzanie się na słońcu, odświeżenie wrażeń, niemal odrodzenie i nabranie zapasu sił na nowy, a raczej dalszy, całoroczny sezon pracy.

Jedziemy! Opuszczamy szare, duszne, rozpalone ulice i uliczki naszych miast i jazda na wieś, na wycieczki, nad morze, albo w góry!

Przez cały rok zbieraliśmy fundusz urlopowy. Jest tam na książeczce P. K. O. pewna sumka, która właśnie ma pełnić swoje przeznaczenie.

A więc z walizką w ręku i książeczką P. K. O. w kieszeni — w świat! *Nie zabierajmy większej gotówki* bo mogą ją *ukraść, możemy ją zgubić,* — ale właśnie z naszym poręcznym — skarbczykiem — *książeczką P. K. O.,* na którą w *każdym urzędzie pocztowym w całej Polsce wypłacać nam będą potrzebne kwoty.*

Zawdzięczając organizacji P. K. O. możemy dysponować zebraną gotówką urlopową... w każdej miejscowości, gdzie się tylko znajduje urząd pocztowy. Czeka on na naszą dyspozycję w każdem mieście. Oto przemiła i arcypraktyczna wygoda posiadanie książeczki P. K. O. w podróży no i... wogóle. — *LUBICZ.*

ŻYCIE RELIGIJNE

Czy był Katolikiem

KOCHANOWSKI A RELIGJA.

Z powodu 400-lecia urodzin Jana Kochanowskiego w prasie polskiej ukazały się liczne artykuły, omawiające różne zagadnienia z dziedziny twórczości tego wielkiego poety polskiego. Nie pozostała również na uboczu i kwestja stosunku Kochanowskiego do religji. Wogóle nieraz dotąd stanowisko Kochanowskiego w sprawach religijnych było rozumiane opatrznie.

Prof. Brückner, naprz. chciał widzieć w Janie z Czarnolasu „deistę przed deizmem". Chlebowski twierdził, że Kochanowski miał nie tylko zapał ku nowinkom religijnym, ale wręcz był „wyznawcą idei reformatorskich". Inni z lubością wskazywali na jego „fraszki", zawierające inwektywy na duchowieństwo katolickie.

Słusznie przeto p. St. Cywiński na łamach „M y ś l i N a r o d o w e j" stara się wyjaśnić istotny stosunek poety do religji i katolicyzmu.

Stwierdza p. Cywiński, iż autora *„Odprawy posłów greckich"* zagadnienia filozoficzno - religijne mało naogół obchodziły, z wyjątkiem ostatnich lat jego życia, po śmierci ukochanej Urszulki. Istnienie zaś sprawiedliwego Boga opierał Kochanowski na postulacie moralnym i konieczności kary za grzechy i nagrody za cnotę.

Trudno zaprzeczyć, iż w dziełach Kochanowskiego znaleźć można pewne lekkie zresztą skłonności ku reformacji, ale trzeba pamiętać, że były to czasy, gdy nawet prymas Uchański łudził się możliwością utworzenia Kościoła Narodowego... za zgodą Papieża (przed Soborem Trydenckim).

Prawdą jest, iż w utworach Kochanowskiego niemasz ani jednej wzmianki o Najświętszej Pannie i Jej kulcie.

Prawdą jest również, że Jan z Czarnolasu utrzymywał stosunki przyjazne ze zwolennikami „nowinek": Andrzejem Trzecieskim, Mikołajem Radziwiłłem, Firlejami i że w pewnym okresie swego życia Albertowi ks. pruskiemu ofiarowywał swe usługi, ale nie trzeba też zapominać, że Kochanowski znacznie więcej liczył przyjaciół wśród najwybitniejszych ówczesnych katolików, a do nich należeli Biskupi: Hozjusz, Myszkowski i Padniewski. Żywił ten Kochanowski gorący kult dla monarchów katolickich, jak Karol V i Henryk II.

Hołdując praktycznemu patrjotyzmowi nie mógł pochwalać rozdrażnień i walk religijnych w narodzie.

W *„Zgodzie"* wyraźnie zaznaczył, że laicy nie powinni rozstrzygać o sprawach religijnych.

— Kościół to musi sądzić, który jako żywo — uznawał, co w tej wierze prosto, a co krzywo...

W *„Satyrze"* i we *„Wróżkach"* wypowiada się wyraźnie przeciw nowatorom. Oburza się przytem, że „nowi prorocy" usuwają z kościołów muzykę, którą uważa za czynnik podnoszący kulturę obyczajową.

Z okazji objęcia biskupstwa krakowskiego przez Biskupa Padniewskiego, śle mu poeta takie życzenia:

— Niech wilk srogi, wściekły i niesyty — Nie dybie na twe owieczki bezkarnie: — Niech przez Ciebie odpędzon będzie od owczarnie.

Dziecię swego wieku, humanista, wróg zamętu, a wielki miłośnik spokoju i równowagi — mógł wprawdzie Kochanowski ulegać różnym ubocznym wpływom, ale sumiennie rzecz biorąc, nie można zaliczyć go ani do zwolenników ani tembardziej szermierzy reformacji w Polsce.

!r.

ŚWIĘTO PRACY

Jubileusz „Rerum Novarum".

Przy udziale przedstawicieli 14-tu narodowości odbyło się w Rzymie w Centralnym Zarządzie Akcji Katolickiej, posiedzenie międzynarodowego komitetu 40-letniego jubileuszu Encykliki Leona XIII „Rerum Novarum".

Uroczystości jubileuszowe ustalono na 13, 14 i 15 maja 1931 r.

Program uroczystości jest w opracowaniu. Po uzupełnieniu go i zatwierdzeniu zostanie wkrótce ogłoszony.

Działaczka apostolska

Zgon ś. p. Marji ks. Radziwiłłowej

We wtorek dn. 10 b. m. odbył się w Warszawie w kościele św. Krzyża pogrzeb ś. p. Marji z Zawiszów księżny Michałowej Radziwiłłowej. Nabożeństwo żałobne celebrował J. Em. Ks. Kardynał Kakowski w asyście licznego kleru, poczem, po „Castrum doloris", śmiertelne szczątki Marji Radziwiłłowej spoczęły w krypcie kościoła św. Krzyża, gdzie znajdują się groby rodzinne Zawiszów.

Ś. p. księżna Marja Radziwiłłowa była rzadkim dziś typem apostolskiej działaczki, która całe swe życie i majątek poświęciła służbie Bogu i dla dobra bliźnich.

W latach prześladowania polskości za okupacji rosyjskiej Marja Radziwiłłowa swoim sumptem stwarza szereg szkół polskich; około stu nauczycieli opłacanych przez nią uczy dziatwę polską w języku ojczystym. Ona stwarza i utrzymuje internat „Nazaret", gdzie wychowało się szereg pokoleń inteligencji polskiej. Buduje kościół w Dworcu i zakłada tam szkołę rzemieślniczą. Pod kościół na Kamionku w Warszawie darowuje dom i plac, oraz stawia prowizoryczną kaplicę. Buduje kościół na Nowem Bródnie, oddaje plac i stawia kaplicę dla nowoufundowanej parafji św. Jadwigi na Pelcowiźnie; buduje kościół w Ząbkach. Wspiera swym groszem wiele instytucyj zakonnych i świeckich, wychowujących młodzież. Trudno zresztą wyliczyć wszystkie jej dobre dzieła, bowiem swą hojność nadzwyczajną ukrywała przed okiem ludzkiem.

Ukoronowaniem dzieł ś. p. Marji Radziwiłłowej jest jej fundacja – wspaniała bazylika Serca Jezusowego na Pradze, zakrojona na miarę wielkich bazylik rzymskich, imponująca swą architekturą, prawdziwa ozdoba Warszawy.

Arystokratka z krwi i ducha, jedna z najbogatszych magnatek w Polsce, żyła w zupełnej abnegacji. Po śmierci swej matki przeniosła się z pałacu do oficyny, zajmując dwa małe ubogie pokoiki i sama sobie usługując. Nie cierpiała rozgłosu. Nawet po śmierci pragnęła pozostać ukrytą. W ostatniej woli swej, wyrażonej do ks. prałata Poskróbki, prosiła, aby na trumnie jej nie składano wieńców, nie wygłaszano mów pogrzebowych, o jej śmierci nie pisano nekrologów.

W zmarłej Kościół i społeczeństwo polskie straciło jedną z najbardziej zasłużonych postaci. K. A. P.

PRZED KONGRESEM

SEKCJA DLA INTELIGENCJI.

Sekcja dla inteligencji I Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce, pozostająca pod przewodnictwem J. M. Rektora Uniwersytetu Poznańskiego, prof. dr. Stanisława Kasznicy, skupiająca w swem łonie 65 przedstawicieli intelektualnych sfer katolickich z całej Polski, obradować będzie w dniach 27 i 28 czerwca r. b. od godz. 10 na sali Nr. 17 Collegium Minus Uniwersytetu Poznańskiego.

Zgodnie z definitywnie ustalonym programem obrad, w dniu 27 czerwca wygłosi p. dr. K. M. Dzierżykray - Morawski z Warszawy odczyt n. t. „Konieczność zorganizowanego udziału inteligencji w zbiorowej pracy katolickiej"; po referacie tym nastąpi dyskusja oraz uchwalenie stosownej rezolucji, a wreszcie zostanie wyłoniony specjalny komitet organizacyjny Związku inteligencji katolickiej. Wyłącznym celem nowego Związku będzie naukowe badanie zagadnień katolickich, a w związku z tem przenikanie całego życia Narodu polskiego duchem katolickim.

W dniu 28 czerwca profesor prawa kanonicznego przy Uniwersytecie Poznańskim, p. dr. Tadeusz Silnicki, wygłosi referat n. t. „Eucharystja w życiu człowieka wykształconego". Po dyskusji nad tym odczytem zostanie również uchwalona odpowiednia rezolucja.

Liczne korespondencje i zapytania z całej Polski świadczą już teraz o poważnem zainteresowaniu przyszłemi obradami sekcji dla inteligencji ze strony katolickiej elity intelektualnej całego kraju. To też spodziewać się należy, że posiedzenia sekcji podczas Kongresu cieszyć się będą dużą frekwencją i żywym udziałem wszystkich tych, którym doniosłe zadania programowe sekcji dla inteligencji leżą na sercu, i tych, którzy w pomyślnem urzeczywistnieniu pięknych celów nowego związku inteligencji katolickiej widzą rękojmię lepszego jutra Ojczyzny.

Ofiary na cele Kongresu przyjmują: redakcje pism, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Bank m. Poznania oraz P. K. O. Poznań Nr. 213.063.

Kwaterami zajmuje się Biuro kwaterunkowe w Poznaniu: ul. marsz. Focha 18. 2-gie piętro, pokój 24.

Wszelkich informacyj udziela Komitet Wykonawczy: sekretarjat — Poznań, Al. Marcinkowskiego 22, 3-cie piętro, pokój 65, tel. 50-99 w godz. od 8 do 15-ej.

Nauka teologji prawosławnej

Dodatek do teologji katolickiej.

Reskryptem Ś-tej Kongregacji Seminarjów i Uniwersytetów, skierowanym do wszystkich biskupów, Stolica Święta wzywa do gorliwych studjów teologji wschodniej.

Przy wykładach fundamentalnej i specjalnej dogmatyki i nauki o sakramentach mają być uwzględnione poglądy teologji prawosławnej, wskazana ich różnica z teologją katolicką i uzasadniony punkt widzenia katolicki.

Podobnież przy nauce liturgji mają być „z należnym szacunkiem traktowane liturgje wschodnich obrządków.

Celibat duchowieństwa unickiego

Rozporządzenie Ś-tej Kongregacji.

Ś-ta Kongregacja Kościoła Wschodniego ogłosiła warunki, obowiązujące duchownych obrządku wschodniego przy przyjmowaniu obowiązków duszpasterskich w Ameryce całej i w Australji.

Jednym z tych warunków jest zachowanie celibatu.

W wyjątkowych wypadkach obowiązki duszpasterskie w tych krajach mogą być powierzone duchownym — wdowcom.

DAR DLA PAPIEŻA

Krucyfiks Marji - Antoniny.

Pomiędzy darami jubileuszowemi, które otrzymał Papież z racji swego jubileuszu, znajduje się krucyfiks Marji - Antoniny, który nieszczęśliwa królowa nosiła zawsze przy sobie od chwili swego uwięzienia.

Dar ten Papież otrzymał od Mons. May'a, Sekretarza Generalnego Związków Młodzieży w Nicei

Krucyfiks Marji - Antoniny umieszczony zostanie w Bibijotece Watykańskiej, gdzie znajduje się już krucyfiks Ludwika XVI-go.

JÓZEF WATRA - PRZEWŁOCKI.

MEXICANA

(WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ MEKSYKAŃSKA).

12)

— Wybaczcie szlachetne panie, chwilową słabość, abyście mi jednak tego zachowania się nie poczytały za dziwactwo, powiem wam, jak to na mnie przyszło...

— Napij się jeszcze wina — prosił generał.

— Dziękuję.... Już mi jest lepiej. Posłuchaj senorito i ty szlachetna matrono Miguel.... Generał tę historję zna dobrze, zna ją zresztą wielu ludzi w kraju. Opowieść ta wyda wam się może rzeczą nieprawdopodobną, mimo że jest powtórzeniem tego, co dusza ludzka zdolna jest przeżyć. A są dusze dziwne i serca płomienne, w tkórych tkwi coś ogromnego i nieodgadnionego, wobec których bierze lęk. Ten sam lęk, co się czołgał u progów jaskini praojców naszych mieszkających w ostępie leśnym — ten sam, który skowyczał w ciemne noce przy oknach chat, albo się włóczył po murach i blankach zamków obronnych. Ten sam lęk, co się dziś pląncze jak blady cień w pośrodku najludniejszych ulic wielkiego miasta — lęk przed Nieświadomem...

W salonie panowała cisza. Jakiś marazm smutku padł na wszystkich. Falaro mówił dalej, a głos jego brzmiał jak zardzewiałe struny gitary i tłukł się po ścianach, jak zraniony ptak.

— Są to dzieje kobiety, której życie rozpięte było jak struna pomiędzy tem co jest rzeczywistością, a tem co jest duchem. Na pustynnych piaskach Caahuilla stał jej wygmam, mając na prawo tajemnicze Sierra Mostenas. Była Indjanką. Do szałasu tej kobiety zaprowadziło mnie nieszczeście. Zabłąkany w piasczystej pustaci, marłem z głodu i z pragnienia. Zdala widziałem jakieś wzgórza, a u ich stóp błyszczącą tafle jeziora.

Ostatnim wysiłkiem woli czołgałem się w tę stronę. Wyczerpany padłem na białą wydmę piaszczystą, gorącą od żaru słonecznego i już dalej iść nie mogłem. Prawdopodobnie straciłem przytomność, bo nie wiem, co się zemną działo. Obudziłem się w wigwamie indjańskim. Nademną stała młoda kobieta, tak piękna, iż takiej piękności nie widziały przedtem moje oczy. Uśmiechnęła się do mnie, podała mi kubek z wodą. Piłem chciwie. — Czy jesteś głodny? — zapytała wdzięcznym głosem. Skinąłem głową. Postawiła przedemną mieso i „tortilas". — Jedz — prosiła — jesteś głodny. Jadłem i dziękowałem za ratunek. — Byłbyś zginął i „kicziplagon" (orzeł) miałby ucztę, a kości twoje bielałyby na piasku. Znalazłam cię na wydmie, niedaleko namiotu i tu przyniosłam...

Znowu dziękowałem, a ona uśmiechała się do mnie i prosiła, abym pił i jadł. Potem spałem całą dobę, jak człek śmiertelnie znużony, a gdy rozwarłem powieki, młoda kobieta stała nademną. Zerwałem się ze stosu skór, na których spałem. Byłem już silny i wypoczęty. Dziękowałem jej za ratunek i za opiekę.

— Jutro, skoro świt, wypełznę na step, ruszę w drogę na południe, — powiedziałem młodej kobiecie.

Spojrzała na mnie dziwnie i rzekła:

— Nie pójdziesz.... Jak ci na imię?

Wymieniłem swoje nazwisko.

— Na mnie ojciec mój wołał Aloja. Matki nie pamiętam. Poszła do Wielkiego Ducha, gdy byłam jeszcze mała.

— Czy pozwolisz, że cię będę zwał tem imieniem — zapytałem.

W jej łagodnych, czarnych oczach zapaliły się jakieś wewnętrzne ognie, a rozchylone usta wyszeptały cicho:

— Mów tak do mnie....

O przyjaciele moi! Może was to zdziwi, gdy wam powiem, że pozostałem w wigwamie tej kobiety, i ani na drugi, ani na dziesiąty dzień nie wyruszyłem na południe! Spędziłem pod skórą tego wigwamu najpiękniejszy sen i przeżyłem najpotworniejszy dramat.

Po tygodniu przekonałem się, że ta kobieta kocha mnie bez pamięci. Byliśmy ciągle razem i szczęście było z nami...

Kapitan przerwał opowiadanie i sięgnął po kieliszek z winem. Obie kobiety patrzały zasłuchane w twarz oficera, który napiwszy się wina, ciągnął swoją dziwną opowieść:

— Umiłowałem ją miłością wielką i postanowiłem zabrać z tej pustaci w świat inny, aby ją pojąć za żonę. A gdym jej to powiedział, spojrzała mi w oczy przenikliwie i zapytała:

— Wierzysz w ducha człowieczego?

— Wierzę odparłem zdziwony.

— A wierzysz w miłość, która nie rozumuje, ani nie bada, ale trwa i wszystko obejmuje?

— Wierzę...

— A w życie, co wiecznie tętni i nigdy się nie kończy?... Zawahałem się, a ta kobieta uśmiechnęła się, jak dziecko i rzekła:

— Nie wierzysz i duch twój jest słaby... A kto mnie chce mieć, musi wierzyć, aby mnie wyrwał z tego, w czem jestem.

C. d. n.

ŻYCIE GOSPODARCZE

SPADEK POŻYCZKI STABILIZACYJNEJ

DALSZE WYWODY POS. PRAGIERA.

Podajemy ciąg dalszy polemiki pos. Pragiera z min. Matuszewskim na temat spadku kursu pożyczki stabilizacyjnej. Tym razem pos. Pragier odpowiada na replikę G a z e t y P o l s k i e j (patrz nasz dziennik z cz.) „Kursy wszystkich pożyczek polskich na giełdzie nowojorskiej — pisze pos. Pragier — kształtują się oddawna zniżkowo.

Nie jest jednak prawdą, jak to usiłuje udowodnić „G a z e t a P o l s k a", że pożyczki polskie dzielą losy wszystkich innych pożyczek państwowych na tej giełdzie. W zestawieniu, które podałem w N-rze 148 „Robotnika", umyślnie nie przytoczyłem kursów pożyczek państw od Polski większych i silniejszych, lecz tylko państw mniejszych i słabszych. Przytoczyłem też daty kursów nie przypadkowo wybrane, lecz odpowiadające przeciętnemu uspo sobieniu giełdy, bez silnej tendencji zwyżkowej i zniżkowej.

Okazuje się z tego zestawienia, podobnie zresztą jak z zestawień urzędowo ogłaszanych co dwa miesiące w „Wiadomościach Statystycznych", że kursy pożyczek polskich są przy tych samych warunkach płynności rynku pieniężnego stale niższe od kursów innych pożyczek państwowych, a co więcej wykazują znaczniejsze od innych wahania. Zjawisko to znajduje wytłumaczenie oczywiście nie w stosunkach rynku pieniężnego amerykańskiego, lecz w stosunkach wewnętrznych Polski".

I tutaj p. Pragier twierdzi, iż w dwa dni po **„zbrojnej inwazji grupy oficerów do Sejmu"** w r. 1929 pożyczka stabilizacyjna spadła o 20 punktów t. j. do 72.

Operując w dalszym ciągu cyframi p. Pragier dowodzi, iż tendencja zniżkowa naszych pożyczek na giełdzie nowojorskiej jest zjawiskiem stałem.

„Inne pożyczki państwowe ulegają zniżce lub zwyżce naogół w zależności od stanu rynku pieniężnego amerykańskiego. Natomiast pożyczka polska pozostaje ponad to pod stale działającym depresyjnym wpływem wewnętrznych zawichrzeń politycznych i stąd wykazuje stałą i niezależną od rynku pieniężnego amerykańskiego tendencję zniżkową".

4 miljony bezrobotnych

Sytuacja gospodarcza w St. Zjedn.

Mimo zapewnień rozmaitych fachowych ekonomistów o polepszaniu się sytuacji gospodarczej w kraju, stosunki przedstawiają się znacznie mniej różowo niżby się wydawało, sądząc po optymistycznych enuncjacjach republikańskich leaderów.

Według dotychczasowych wyników federalnego spisu ludności, cyfra bezrobotnych wynosi 3,7 proc., czyli zgórą 4 milj. osób.

GIEŁDA

WALUTY

Dolary Stan. Zjedn. 8.88 i pół (sprzedaż 8.90 i pół, kupno 8.86 i pół).

DEWIZY

Londyn 43.32 i pół (sprzedaż 43.43, kupno 43.22); Nowy Jork 8.908 (sprzedaż 8.928, kupno 8.888); Paryż 35.02 (sprzedaż 35.11, kupno 34.93); Szwajcarja 172.88 (sprzedaż 173.31, kupno 172.45).

PAPIERY PROCENTOWE.

4 proc. poż. inwestycyjna 109.00 — 109.50; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 65.00; 5 proc. konwersyjna 55.00; 10 proc. poż. kolejowa 102.50 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 52.25.

Obroty średnie. Mocniejsza tendencja dla dewiz na Paryż i Szwajcarję, słabsza dla dewiz na Holandję i Londyn. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88 i trzy czwarte. Za rubla złotego żądano 4.62. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212.75.

AKCJE.

Bank Polski 170.00 — 170.50; Bank Zachodni 73.00; Bank Zw. sp. zarobk. 72.50; Częstocice 34.50; Cegielski 51; Lilpop 27.75; Modrzejów 10.50 — 10.25; Starachowice 19.00.

Wśród wydawnictw

Wyszedł z druku zeszyt *„Wiadomości Statystycznych"*. Zeszyt zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: *Stanu Gospodarczego Polski* oraz państw zagranicznych w zakresie *produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografji i zdrowotności* oraz dział: różne.
Na urlop!!!

Wyszedł z druku zeszyt 11 *„Przeglądu Gospodarczego"* z dnia 1.VI b. r., zawierający następującą treść:

„Nierozwiązane zagadnienia" — Andrzej Wierzbicki; „Przyczyny międzynarodowego spadku cen" — Adam Krzyżanowski; „Banki akcyjne w 1929 r." — T. Sławiński; „Przed obradami genewskiemi nad czasem pracy w górnictwie węglowem" — J. Bolesta; „Wykonanie planu pięcioletniego w przemyśle sowieckim" — Stanisław Glass; „Załamanie się planu waloryzacji cen kawy w Brazylji" — Jar. Wojtar; „Srebro w 1929 r." — Z. Z.

Ponadto zeszyt zawiera Rynek pieniężny. Rynki towarowe oraz Kronikę.

Jak pracowały koleje w 1929 r.

Ministerstwo Komunikacji komunikuje następujące dane za rok 1929, dotyczące ruchu na sieci normalnotorowych Kolei Państwowych.

Przeciętna długość eksploatacyjna linji kolejowych wynosiła 17.400 km., po potrąceniu zaś odcinków zamkniętych dla ruchu 17.239 km.

Przebieg pociągów ruchu osobowego wynosił 64.244.113 pociągo - km., pociągów ruchu towarowego 61.383.119 poc. - km., pociągów motorowych 863.045 poc.-km.

Przebieg wagonów taboru osobowego wynosił 1.801 782 osio-km. wagonów taboru towarowego: ładownych 3.614.270.280 osio-km., próżnych 2 336.285 573 osio-km., wagonów motorowych 5.092 303 osio-km.

Przebieg ciężaru brutto w pociągach ruchu osobowego wynosił 14.560.812.000 tonno-km., w pociągach ruchu towar. 51.050.104 000 tonno-km., w pociągach motorowych 51.800 000 tonno-km.

Załadowano na stacjach P.K.P. 5.538 403 wagony, przyjęto od kolei obcych wagonów ładownych 606.046.

CLARKO POLSCE

Uznanie dla przemysłowców i robotników.

Dobrze znany w polskich sferach przemysłowych amerykański inżynier organizator t. zw. „efficiency expert" p. Wallace Clark, na bankiecie, urządzonym na jego cześć przez „Taylor Society", mówił o swych licznych pracach organizacyjnych w Europie, a m. in. i w Polsce, gdzie do swoich klientów zalicza takie firmy jak: Starachowice, Pabjanice, Lilpop Rau i Lewenstein, Norblin, Dietl i Tramwaje Łódzkie.

P. Clark w mowie swej podniósł z uznaniem współpracę i zrozumienie polskich kierowników zakładów przemysłowych oraz łatwość, z jaką robotnik polski przystosowuje się do nowych metod pracy. Dowodem zainteresowania, jakie słowa p. Clarka wzbudziły wśród obecnych przedstawicieli amerykańskiego świata przemysłowego i technicznego, jest, że p. Clark zasypywany był przez obecnych pytaniami na temat Polski.

Zjazd

radców handlowych.

Związek izb przemysłowo-handlowych zdecydował zwołać w roku bieżącym ogólnopolski zjazd radców handlowych. Zjazd ten odbędzie się we Lwowie w pierwszych dniach miesiąca września, w czasie trwania jubileuszowych targów wschodnich.

Upadłości

Stanisław Trębicki fabr. pomp ul. Kopernika 33 uzn. upadł. kuratorem jest adw. Stanisław Bartlakowski ul. Czackiego 16.

Caim i Majer Segal wł. firmy Bracia Segał syndyk. adw. Alfred Zaniewicz ul. Składowa 4.

Saul Gliner hand. zegar. ul. Twarda 13 korat. adw. M. Zygelberg.

Salomon Ehreureich wł. fabr. fajansu syndycy Łucjan Allberg i Kazimierz Rzepecki zebr. 18 b. m.

Henryk Isz wyrob. gumowe Nalewki do 12. 8. r. b. zarz. adw. Joachim Peretz ul. Czackiego 4.

Ludwik Gloch zakł. stolar. do 5. 8. r. b. nadz. adw. Stanisław Malewski ul. Marszałkowska 40.

Motel - Maurycy Czernowicz galanterja ul. Nalewki 25 nadz. adw. Bronisław Koral.

Majer Blumenfeld w Łodzi ul. Piotrkowska 22 do 6. 8. r. b. nadz. adw. Alfred Beller.

Józef Richter akc. tow. manuf. w Łodzi do 6. 8. r. b. nadzorcy adw. Alor. Eckersdorf, Leonard Taler i Leopold Majster.

Fajwel Lew i Moszek Seidler wyroby tryk. Nalewki 18.

Mordka Czurg w Warszawie.

Mozes Grünberg ul. Nalewki 15 nadz. adw. Włodzimierz Borzęcki ul. Marszałkowska 95.

Sztajnberg, Śpiewak i ska w Łodzi ul. 6 Sierpnia 102 nadzorcy adw. Oskar Aflergut i Zygmunt Rathke.

Artur Rottenstrauch we Lwowie zarz. ugodowym jest adw. Józef Henryk Majer.

Sternberg i Czoban tow. bławatne we Lwowie pasaż Fellerów 3 zgłoszenia do zarz. adw. Juljana Landau ul. Akademicka 28.

Ziemski Bank Kredytowy tow. we Lwowie zarz. adw. Marceli Paneth ul. 3-go Maja 12 kurat. dla listów zastawn. adw. Józef Schmidt ul. Hetmańska 10.

Franciszek Mozer we Lwowie ul. Fredry 4 zarz. adw. Leon Riemer pl. Kalicki 14.

Juljusz Hechki i sp. ul. Godecka zgłoszenia do 13 b. m. do adw. Józefa Rabiner.

Kurz i Schapira tow. bławat, we Lwowie ul. Rzeźnicka 6 zarz. adw. Izydor Roller termin od 13 b. m.

Obrazki z życia

WESOŁY KAWAŁ. — NOWY ORDER.

— Jak idzie interes? — zagadnąłem sprzedawcę multanków celuloidowych, którego stale spotykam po drodze.

— Owszem, nie najgorzej. Przecież naród chciwy jest muzyki, jak kot na szperkę.

— To można na tem grać?

— Przecie jest cała oktawa! Ino umieć trzeba!

— A pan umie?

— To się wi! — odparł obrażony. Porzondny człowiek wszystko umi — i na potwierdzenie zagrał mi wcale udatnie walca.

Zaraz skupiła się koło nas gromadka ludzi a mój sprzedawca zaczął wychwalać swój towar.

— Kto jest smutny, kto wesoły — kto bogaty i kto goły — niechaj kupi te organki — Pieśń niech zagra dla bogdanki. Na te nasze ciężkie czasy — Pieśń jest lepsza od kiełbasy — Zamiast lecieć do doktora, Zanuć polkę ojra-ojra!...

I naród kupował.

— A jak ludzie będą już mieli dosyć organków, to czem pan się zajmie?

— Zobaczy się. Sprzedawałem już elementarze z obrazkami, aparaty do nawlekania igieł, pastę do usuwania plam, cynę do lutowania garnków, zapinki do krawatów, fijołki na wiosnę, programy do cyrku w zimie — głowę na karku mam i nie dam się — życie to wesoły „kawał", tylko trzeba brać je na wesoło.

— — — — — — — —

— Nad czem tak myślisz?

— Zastanawiam się nad statutem nowego orderu!

— Jakiego orderu?

— Orderu głupstwa.

— Skąd ten nastrój? Może komornik zajął ci meble za podatki gospodarza?

— Prywata nie tak boli, jak głupstwo, że tak powiem, publiczne.

— Gadaj wreszcie, co się stało?

— Chcesz wiedzieć? Oto, rozstrzygnięto nareszcie w naszych urzędach problem, czy pobrać cło od przewozu zwłok generała Bema z Turcji.

— Więc?

— Postanowiono cło pobrać!

— Nic nadzwyczajnego. Mogę ci opowiedzieć coś lepszego. Firmie Brun nadesłano wezwanie na opłatę cła w kwocie 4 i pół miljona złotych od przewozu brylantów.

Po sprawdzeniu okazało się, że chodzi o stalowe świdry, zaopatrzone w diamentowe główki. Roztropny celnik zważył stal a cło policzył za brylanty.

Pokiwaliśmy głowami...

Jotesko.

ŻE ŚWIATA

PRZESTĘPCZOŚĆ

wśród nieletnich w Nowym Jorku

Według raportu szefa policji nowojorskiej, w ciągu ostatniego roku przestępczość wśród nieletnich w Nowym Jorku znacznie wzrosła. W liczbie aresztowanych za ten okres czasu było 2.064 chłopców i 289 dziewcząt poniżej 16 lat.

Humor

Dama do pana który nieco późno zjawia się na przyjęciu, z wielką uprzejmością:

— Ach, jak się cieszę, że pan nareszcie przyszedł. Chociaż zupełnie sobie pana inaczej wyobrażałam.

— A czy można wiedzieć jak?

— Myślałam, że pan jest wysoki, szczupły, przystojny.

(Göteborgs Tidning).

Matka: Patrz, Zosiu, jakie olbrzymie porcje mięsa zjada lew.

Zosia: A gdzie szpinak?

(Nebelspalter).

Lekarz do chorego: Ma pan zatem gorączkę i silne pragnienie?

Chory: Tak, panie doktorze. Proszę tylko o uwolnienie mnie od gorączki z pragnieniem sam dam sobie radę.

(Universul).

A: — Chcesz może powiedzieć, że ja ci ukradłem tego złotego?

B: — Nie, mówię tylko, że byłbym go z pewnością znalazł, gdybyś mi nie pomagał go szukać.

(Ulk).

Lekarz: — Co pani dolega?

Pacjentka: — Cierpię na zanik pamięci.

Lekarz: — W takim razie prosze opłacić wizytę zgóry...

(Punch).

Nauczyciel muzyki do uczenicy, ważącej przeszło 100 kilo:

— Proszę skrzypce ułożyć pod podbródkiem.

— Pod którym, panie profesorze?

(Simplicissimus).

— Powiedz mi, moja droga, co trzeba robić, aby mieć ładne ręce?

— Nic!

(Onlooker).

SZCZYT BLAGI

Jak wśród myśliwych.

Trzech fabrykantów kas ogniotrwałych, francuz, anglik i berlińczyk, rozmawiają o swych wyrobach:

— Ostatnio zbudowaliśmy kasę — mówi francuz — na metr wysoką i pół metra głęboką, zamknęliśmy tam kurę i obłożyliśmy kasę ogniem, tak że przez cały dzień pozostawała w temperaturze 500 stopni powyżej 0. Gdyśmy na drugi dzień kasę otworzyli, kura siedziała żywa.

— To nic jeszcze — powiada anglik — nasza kasa miała 2 metry wysokości i 1 m. głębokości i gdyśmy zamknęli w niej kurę i dokoła kasy podwyższyli temperaturę do 1.000 stopni — po dwóch dniach kura była żywa.

— Eh, to wszystko nic — podchwycił berlińczyk — nasza kasa była na 50 cm. wysoka i 10 cm. głęboka, zamknęliśmy w niej kurę i kasę umieściliśmy w temperaturze 5.000 stopni, po tygodniu, gdyśmy kasę otworzyli, kura tam była...

Ogólna konsternacja.

Berlińczyk kończy... zmarznięta!

Miljony hawajskie

Finał procesu autorskiego.

Sąd Cywilny w New Jorku ukończył wreszcie w tych dniach sprawę, która trwała lat 18.

W r. 1912-tym Grace A. Fendler, autorka sztuki teatralnej p. t. „Na wyspach Hawajskich", wytoczyła proces przeciwko Ryszardowi Walton Tunny'emu, którego „Ptak rajski" cieszył się niezwykłem powodzeniem w Ameryce i Anglji — twierdząc, że jest to plagjat jej utworu.

Tunny z autorskich honorarjów i tantjem zebrał za swego „Ptaka" 1,4 miljona dolarów.

Fendler żądała zwrotu tej sumy dla siebie.

Sąd jednak po 18-letnich badaniach i namyśle doszedł do przekonania, że utwór Tunny'ego nie jest plagjatem i skazał Fendlerową na zapłacenie Tunny'emu 608.311 dolarów odszkodowania i pokrycie kosztów sądowych, które również przedstawiały poważną pozycję.

OGŁOSZENIA DROBNE

Na letniska krzesła 2 zł., stoły 7, szafy jednodrzwiowe 60, szafki kuchenne 30, łóżka żelazne 12, z siatkami 30, leżaki 12, kredensy, komody, lustra, otomany, kozetki, tapczany, rozmaite meble sprzedaje, kupuje Przedsiębiorstwo Luśniaka, Mokotowska 44.

Biuro Zborowskiej, Mazowiecka 4 na lato: francuz młody, angielki, francuzki młode, niemki, fransuzka 3-letnie świadectwo.

MEBLE, Otomany, patefony, nowe, używane, ratami — gotówką. Najtaniej! Złota 26. Sklep.

GDZIE MOŻNA NAJTANIEJ KUPIĆ?

NA ZIEMIACH GRANICZNYCH RZESZY

OSOBLIWE PRETENSJE NIEMIECKIE.

Niemiecka propaganda przeciwpolska od dawna przestała liczyć się z cieniem nawet jakichś względów etycznych, a obecnie zaczyna nawet lekceważyć... śmieszność.

Oto, niejaki p. Hobing wydał w Niemczech książkę p. t. „Deutschland Ostnot“, w której gromadzi zarzuty przeciw Polakom, zamieszkałym w krajach niemieckich, sąsiadujących z Polską.

P. Hobbing przedewszystkiem strawić nie może polskiego szkolnictwa mniejszościowego. Szkoły polskie szeroko prowadzą „nielojalną agitację“. Zarzuca on polskim działaczom oświatowym: „łudzenie fałszywemi fakkami. że w szkołach niemieckich niema nauki religji, co dla katolickich Polaków jest środkiem zastraszenia. Chodzi tu, oczywiście, o naukę religji w języku ojczystym.

Nie może znieść p. H., że dzieci polskie z Niemiec udają się na wakacje do Polski, „zarażać się“ polskością, ale niema nic przeciwko temu, że dzieci niemieckie z Polski spędzają lato w Niemczech...

Boli go, że Polacy urządzają pielgrzymki do Częstochowy i zakładają towarzystwa sportowe. Wolno widać zakładać takie towarzystwa Niemcom w Polsce, ale Polakom w Niemczech, na prawowitych siedzibach słowiańsko-polskich — niewolno.

Nielojalnem jest zjawiskiem, według p. H., iż Związki religijne Polaków — są „obrońcami sprawy narodowej polskiej“. Z czego wynika, iż Polacy, należący do Związków religijnych. winni bronić sprawy niemieckiej, i germanizować się dobrowolnie.

Zbrodnią wprost wydaje się p. Hobingowi istnienie w Polsce, w pobliżu granicy niemieckiej, aż pięciu stacyj radjowych, silniejszych od niemieckich. Lud polski na niemieckim Śląsku nie powinien bowiem, słuchać polskiego radja. Źle jest też, że Polacy mają własne biura pomocy prawnej itd. Dlaczegoby wreszcie nie powiedzieć otwarcie, iż największą krzywdę wyrządzają Polacy Niemcom samym faktem swe go istnienia.

Najosobliwszym jednak dowodem nielojalności Polaków i bezgranicznej tolerancji pruskiej wobec nich, jest, według p. H., prasa polska w Niemczech: „Polska Zachodnia“ w Katowicach i „Kurjer Poznański“ w Poznaniu, są tak nienawistnie usposobione dla niemczyzny, iż istnienie podobnych organów niemieckich w Polsce nie byłoby dopuszczone przez Polaków.

Wynika więc, że i Poznań i Katowice leżą w Niemczech...

Są to już nieprzytomne bredzenia niemieckiego nacjonalisty, możemy przeto wybaczyć mu, iż istnienie w Paryżu filji księgarni polskiej „Gebethnera i Wolffa“ i dodatek, poświęcony Polsce, londyńskich „Timesów“ uważa za dowód antyniemieckiej polityki Polaków, obywateli Rzeszy.

I takie książki mają w Niemczech powodzenie.

WŚROD WYDAWNICTW

„Nową nazywamy muzykę taką, która wnosi nowe, nieznane ideje, dążenia i pojęcia“. Taką definicję podaje M. Gliński w swoim artykule naczelnym monografji, która wyszła pod tytułem „Nowa Muzyka“, jako kolejny (5-ty) numer czasopisma „Muzyka“.

Monografja ta obejmuje wyłącznie awangardę idecwą muzyki naszych czasów i zawiera szereg nader interesujących artykułów, pióra najwybitniejszych współczesnych muzyków i krytyków muzycznych polskich i obcych.

Numer 11-ty dwutygodnika *„Dziecko i Matka“* przynosi m. in. następujące artykuły: M. Benisławskiej „Dziecko napiera się“, J. Prażmowskiej „Samowystarczalność dziecka w zakresie wychowania fizycznego“, „Dziecko rośnie“, M. Morzkowskiej „Letnie nowalje w odżywianiu dzieci“, Dr. M. Kłosińskiej „Jakim warunkom higjenicznym powinno odpowiadać letnisko“, Dr. F. Łuniewskiej „Higjena ciąży“, Dr. P. Gloich „Moczenie nocne dzieci“.

Ruch wydawniczy

Przegląd Współczesny. Miesięcznik wydawany przez dra Stanisława Badeniego i krakowską spółkę wydawniczą Nr. 98 zawiera następującą treść:

Stanisław Windakiewicz. *Jan Kochanowski.* Stanisław Srokowski. *Podział administracyjny państwa a zagadnienie ustrojowe Polskiego Wschodu.* Roman Dyboski. *Lord Balfour.* Jan Lachs. *Lekarze - przyjaciele Jana Kochanowskiego (1).* Leon Chwistek. *Zagadnienia kultury duchowej w Polsce (I).* Jan Wojnar. *Wybory prezydenta Brazylji w 1930 r.* Kazimierz Chodynicki. *Zasadnicze składniki syntezy dziejowej Lelewela (II).*

Przegląd Miesięczny: Obcy o Polsce: Polonika włoskie (Roman Pollak), 455. — Kroniki: Kronika zagraniczna (Henryk Dembiński), 46[illegible]. — Nowe wydawnictwa: O Polakach na Wschodzie (Wiktor Weintraub), 473; Dramat o Makrynie Mieczysławskiej (Franciszek Bielak), 477; Nowe pismo pacyfistyczne (Helena Mysłakowska), 478; Kwestja żydowska w Polsce (Roman Mazanowski), 48[illegible] — Uwagi: Od Redakcji, 483.

WYCHODŹTWO WE FRANCJI

STAN OBECNY. WIDOKI NA PRZYSZŁOŚĆ.

Koniec wojny zastał francuskie okręgi przemysłowe zdewastowane a ludność przerzedzoną. Dla ratowania sytuacji Francja zwróciła się do Polski o skierowanie emigracji na ziemię francuską. Popłynęły tedy liczne tysiące Polaków, zwłaszcza z Westfalji; liczba ich doszła do 75 tysięcy. Dziś sami Francuzi przyznają, że przedewszystkiem Polakom zawdzięczają oni tak szybką odbudowę swego przemysłu górniczego.

Żywo rozwijający się przemysł Francji potrzebował stale nowego dopływu rąk roboczych. Zawarto więc konwencję z Polską, na mocy której Francja mogła rekrutować w Polsce dla siebie robotników. Dzięki temu rok rocznie jechały tam nowe masy z Polski i dziś cyfra naszego wychodźtwa dochodzi do 700 tysięcy głów.

Obecnie wiele się mówi o osadzaniu polskich emigrantów po wsiach. Na razie mówi się tylko o dzierżawie. Jest jednak nadzieja, że sprawa ta z czasem zostanie pomyślnie załatwiona.

Najlepiej sytuowani są we Francji polscy górnicy. Zarabiają oni 250 do 400 zł. miesięcznie, koszty zaś utrzymania nie są wyższe od polskich, mają oni też — po przepracowaniu 5 lat — prawo do ubezpieczenia na starość.

Gorzej sytuowani są robotnicy w kopalniach rudy żelaznej, a najgorzej w rolnictwie. Szczególnie opłakany był los dziewcząt i dlatego emigracja ich została poddana ograniczeniom.

Polscy emigranci stworzyli szereg organizacyj społecznych. Związek robotników polskich grupuje do dziesięciu tysięcy członków. Prasa polska jest dość liczna. W Paryżu wychodzi „Ognisko“, „Gazeta Polska“, „Polak we Francji“, w Lille „Głos Wychodźcy“, i „Wiarus Polski“. w Lens „Narodowiec“.

Centrem życia polskiego we Francji jest Lille. Cała niemal Francja pokryta jest siecią dokształcających szkół polskich. jednakże liczba ich jest jeszcze niewystarczająca.

Warunki życia we Francji odpowiadają zupełnie Polakom. Klimat jest nieco cieplejszy od naszego, ziemia bardzo żyzna, bogactwa naturalne wielkie. Zmniejszająca się z roku na rok ludność Francji daje doskonałą okazję dla Polski. która może tam umieścić swą nadwyżkę ludności.

WOJ. WILEŃSKIE

WILNO.

Kongres misyjny. — Dnia 10 b. m. w sali miejskiej odbył się pierwszy kongres misyj katolickich na terenie archidiecezji wileńskiej. Kongres zgromadził około 1.000 członków i delegatów z różnych miejscowości.

O godz. 11-ej zostało wybrane prezydjum kongresu.

Kongres otworzył ks. biskup Michalkiewicz, poczem powitał kongres ks. metropolita Jałbrzykowski. Po powitaniu ks. dr. Józef Marcinkowski wygłosił sprawozdanie o działalności misji od chwili ich powstania do chwili obecnej, kiedy tworzą 71 kół i liczą około 15.000 członków.

Po odczytaniu sprawozdania i wygłoszenia referatu powzięto szereg rezolucyj, poczem kongres zamknięto.

O godz. 5-ej z Bazyliki wyruszyła na Górę Trzech Krzyży procesja z relikwjami św. Józefata. Wprocesji wzięło udział około 17.000 osób. Na Górze Trzech Krzyży odprawiono modły, poczem ks. kanonik Miłkowski wygłosił podniosłe kazanie.

Wieczorem kongres wystosował na ręce Nuncjusza papieskiego w Warszawie depeszę hołdowniczą do Ojca świętego.

Dożywotnie więzienie. — Wileński Sad Okręgowy na sesji wyjazdowej w Lidzie rozpoznawał głośną swego czasu sprawę napadu rabunkowego na folwark Glinkowszczyzna, gm. Wasiliszki, oraz zamordowania właściciela tegoż folwarku Stanisława Lejki Policji udało się ustalić, że głównym inicjatorem tej zbrodni był niejaki Witold Wompirski ze wsi Niewisza gm. Wasiliszki.

Po przesłuchaniu świadków, których zeznania wskazywały na winę Wompirskiego, sąd skazał go na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw.

WOJ. POMORSKIE

GDYNIA.

Zjazd nauczycielski. — Dnia 10 b. m. rano po Mszy św. w kościele parafjalnym nastąpiło otwarcie ogólnego zjazdu Nauczycielstwa Pomorskiego Chrześcijańsko - Narodowego. W zjeździe wzięło udział kilkaset osób.

Obrady zagaił prezes Pomorskiego Zarządu Okręgowego poseł Albin Nowicki, następnie zjazd witał starosta Pożerski i ks. proboszcz Turzyński. Referat na temat: Polityka a nauczycielstwo katolickie“ wygłosił sekretarz generalny Stowarzyszenia ks. Fr. Zynda z Wąbrzezna. Dłuższy referat „O wychowaniu narodowem“ wygłosiła p. Pannenkowa, poczem b. sen. Michał Siciński, prezes Zarządu Głównego, wygłosił przemówienie.

TORUŃ.

Śmierć kłusowników. — Onegdaj w nadleśnictwie Starołatach nadleśniczy Brzoza w obronie własnej zastrzelił dwóch kłusowników 22-letniego Leona Manikowskiego i 25-letniego Anastazego Staszewskiego.

Aresztowanie szpiega. — Na zlecenie władz prokuratorskich aresztowany został onegdaj w miejscowości Gardeja na pograniczu polsko - niemieckim elektromonter Franciszek Kiłacki pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz państwa ościennego.

BYDGOSZCZ.

Zgon zasłużonego obywatela. — W pierwszym dniu Zielonych Świąt zmarł w Bydgoszczy radca miejski Józef Milchert, który piastował swą godność od chwili wyswobodzenia Bydgoszczy. Zmarły za zasługi położone na polu pracy społecznej i samorządowej odznaczony był krzyżem oficerskim Polonia Restituta.

WOJ. ŁÓDZKIE

ŁÓDŹ.

Nowa placówka. W Łodzi powstała nowa placówka przemysłowa p. n. „Go-Go“, sp. z ogr. odp. Jest to wytwórnia znormalizowanych domów, wnętrz i urządzeń domowych. Domek „Go-Go“ oglądało już kilka tysięcy osób, zachwycając się pomysłową, tanią i solidną budową domu, a system budowy staje się etapem w zwalczaniu głodu mieszkaniowego.

Wszystko wykonane jest według projektów architekta łódzkiego Adolfa Golberga.

Stan bezrobocia. — Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi i w okolicznych powiatach w dniu 7 b. m. stwierdza, że było zarejestrowanych bezrobotnych 40.[illegible]96, w tem w samej Łodzi 24.010, w Pabjanicach 2.850, w Zgierzu 3.094, w Zduńskiej Woli 1.347, w Tomaszowie Maz. 4.261, w Konstantynowie 600, w Aleksandrowie 126, w Rudzie Pabjanickiej 508.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 17.453 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 13.147 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 5.413 bezrobotnych, wysłano do pracy 65, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 1.291.

WOJ. LUBELSKIE

KODEN.

Odnowienie Bazyliki. — Świątynia kolegiacka w Kodniu sławna z Cudownego Wizerunku Najśw. Marji Panny została przez Moskali ogołocona ze wszystkiego, co przypominało jej katolickość i nawet zewnętrznie przerobiono ją na cerkiew. Gdy po wojnie wróciła napowrot w posiadanie katolików, przywracano jej powoli dawniejszy, przez zaborców zniekształcony, wygląd: najpierw zewnętrznie, następnie i wewnętrznie. Dziś są już z powrotem: dawny, starożytny ołtarz. nowe, wspaniałe organy, a w zeszłym roku przybył również wielki dzwon, wagi 1200 kg. Jest to dar rodziny Sapiehów - Kodeńskich, a więc Aadama Stefana, J. S. Księcia Metropolity krakowskiego i księstwa Pawła i Matyldy. Są to potomkowie fundatora bazyliki kodeńskiej Mikołaja Sapiehy, wojewody Brzeskiego w początkach XVII w.

Dzwon ten z powodu jego wagi, nie zaraz wciągnięto na wieżę. Dokonano tego dopiero 3. VI. r. b., dzięki pomocy Wydziału Mechanicznego Dyrekcji Kolei Państwowych w Brześciu. Wydział ten dostarczył bezinteresownie potrzebnych dźwigarów wraz z odpowiedniemi przyrządami. Wciąganiem umiejętnie kierowali: Brat Paweł i p. Czesław Starzyński.

Oby ten dzwon z ofiarnej miłości ku Marji powstały, przez wieki całe głosił Jej cześć, uczył miłości ku Niej i zwoływał wierny lud podlaski i poleski do stóp Cudownego Jej Obrazu.

Piękny również podarek dla świątyni złożył artysta - rzeźbiarz z Warszawy, pan St. Kiersnowski. Dowiedziawszy się bowiem, że bazylika nie posiada jeszcze chrzcielnicy, wykonał ją dla świątyni. Jest ona z dębowego drzewa, ślicznie rzeźbiona, blisko dwa metry wysoka. Zakończenie jej stanowi figurka św. Jana Chrzciciela. Bóg z pewnością nie poskąpi młodemu artyście, takim pięknym gestem rozpoczynającemu swą pracę artystyczną, błogosławieństwa.

Jaka będzie pogoda?

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z dn. 11 b. m.:

Dziś o godz. 10 temperatura +25.0° Cels., wilgotność 43 proc., stan nieba: pogodnie.

Rozkład ciśnienia w Europie: Głęboka depresja przeciąga nad Anglją i Europą północną. Druga, płytsza — utrzymuje się nad Rosją środkową. Pozostałe kraje Europy środkowej i południowej i częściowo zachodniej ogarnia słaby obszar wysokiego ciśnienia.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Przeważnie pogodnie i bardzo ciepło, jedynie na wybrzeżu skłonność do burz. Rankiem miejscami opary. Słabe wiatry miejscowe.

Co słychać w Warszawie?

PRZELUDNIENIE WARSZAWY

TYLKO CHINY DORÓWNAJĄ STOLICY

Rozbudowa Warszawy, zamkniętej w pasie fortecznym, dzięki zarządzenom władz rosyjskich, szła w kierunku osiągnięcia jaknajwiększego zysku, nie licząc się zupełnie z potrzebami kulturalnemi i wymaganiami higjeny i zdrowotności.

Stosowany przez pewien czas przepis, obowiązujący wówczas w Piotrogradzie, że wysokość domu nie może przekraczać szerokości ulicy, został zaniechany przez władze rządowe, traktujące Warszawę jako miasto gubernjalne, a nie stolicę. Skutek takiej gospodarki otrzymaliśmy całe dzielnice o zabudowaniach niezmiernie wysokich, które wytworzyły z dziedzińców, otoczonych wysokiemi oficynami, ciemne studnie.

Z drugiej strony właściciele placów budowlanych dążyli do uzyskania jaknajwiększej ilości lokali, nie zwracając uwagi na dopływ powietrza, oświetlenia i potrzeby kulturalne, dzięki czemu sprawa mieszkaniowa w Warszawie przedstawia się wprost katastrofalnie.

Podług bowiem danych Komitetu rozbudowy m. st. Warszawy większość lokali (42 proc.) stanowią mieszkania jednoizbowe, a mieszkań mniejwięcej odpowiadających warunkom kulturalnym jest zaledwie 12, 7 proc. Prócz tego cały szereg lokali (około 3.800) jest takich, w których ilość okien jest mniejsza od ilości pokojów.

Wobec przeważającej ilości osób, żyjących z pracy zarobkowej, lokale jednoizbowe, zdatne dla kawalerów, względnie małżeństw bezdzietnych, zajmowane są przez całe rodziny.

Przeludnienie w Warszawie doch dzi do stanu wprost niespotykanego w świecie (za wyjątkiem naturalnie Chin), gdyż na jedną izbę mieszkalną wypada 3,93 osób, a na 288.000 rodzin, zamieszkujących stolicę, mamy zaledwie 200.000 mieszkań. W miastach zachodnich gęstość zaludnienia jest dwa razy mniejsza niż w Warszawie, a mieszkania jednoizbowe stanowią znikomy procent (Berlin — 3 proc., Essen — 0,7 proc.

Warszawa oszczędza

2 miljony oszczędności

Na 1 czerwca r b. Kasa Oszczędności m. st. Warszawy wydała ogółem 46.666 książeczek oszczędnościowych, w tej liczbie 25, 343 książeczki szkolne. W porównaniu ze stanem na 1 maja, ogólna ilość książeczek wzrosła o 794, w tej liczbie 38,706.140 zł. 64 gr., w ciągu maja zatem wzrosła o 1.946.879 zł. 55 gr.

Wysokość składek na książeczki szkolne wynosiła z tego 443,590 zł. 60 gr., w ciągu maja zwiększyła się o 1,965 zł. 34 gr.

Pod względem wzrostu oszczędności m. maj. należy do b. dobrych, aczkolwiek jest nieco gorszy od pierwszych czterech miesięcy r. b.

Liga opieki nad młodzieżą

15 tysięcy zł. na opiekę nad młodzieżą szkolną

Ponieważ rada miejska po zatwierdzeniu budżetu wydziału oświaty i kultury zaleciła magistratowi, aby działalność opieki materjalnej i moralnej nad młodzieżą szkolną przekazał instytucjom społecznym przeznaczając na ten cel pewne subsydja — dotychczasowa rola opieki moralnej przekształca się na jednostkę prawną p.p. „Ligi opieki nad młodzieżą szkolną m. st. Warszawy".

W związku z tem Magistrat upoważnił wydział oświaty i kultury do zlikwidowania z nowym rokiem szkolny działu opieki materjalnej i moralnej nad młodzieżą przy wydziale oświaty, wstawiając do budżetu subsydjum w sumie 15.000 zł. dla Ligi opieki nad młodzieżą szkolną.

Wycieczka

do Belgji, Francji i Italji.

Sekcja turystyczno - wycieczkowa K. M. K. A., Chmielna 49, tel. 73-42, organizuje 21-dniową wycieczkę do Belgji, Francji i Italji w terminie od dn. 22/VI do 12/VII r. b.

Program wycieczki obejmuje zwiedzanie Liège — miasta i wystawy, Brukseli, Paryża i okolic, Nicei, Monte - Carlo, Genui, Medjolanu, Wenecji, Wiednia.

Opłata wynosi — zł. 895. — od osoby.

W cenie powyższej objęte są należności za: przejazdy, hotele, utrzymanie, ubezpieczenie osób i bagażu, wstęp do muzeów i galerji.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc zapisy grup i pojedyńczych osób przyjmowane będą do dnia 12 czerwca r. b. w biurze K. M. K. A. w godzinach 10 — 19.30.

Zainteresowanym biuro K. M. K. A. udzielać będzie wszelkich informacyj ustnie i telefonicznie.

Związek Miast

„W PRZEDEDNIU OBRAD SAMORZĄDOWYCH".

W dniach 15 i 16 bieżącego miesiąca odbędzie się w Warszawie ogólne zebranie członków Związku Miast Polskich, których Związek liczy przeszło 500, jednocząc przeszło 80 proc. wszystkich miast w Polsce. Zjazd obradować będzie w sali rady miejskiej. Otwarcie zjazdu nastąpi po nabożeństwie w katedrze Św. Jana, w niedzielę, 15 b. m., o g. 10 rano

Po otwarciu zjazdu, wyborze prezydjum, uchwaleniu regulaminu obrad zjazdu, wyborze komisji weryfikacyjnej oraz wysłuchaniu sprawozdania zarządu Związku z działalności za lata 1928 i 1929 oraz komisji rewizyjnej, dr. J. Zawadzki wygłosi referat o zmianie statutu Związku:

Po przerwie obiadowej omawiana będzie sprawa budownictwa mieszkaniowego, przyczem ma również być rozważana kwestja pomocy państwa dla odbudowy miast zniszczonych przez wojnę. (referat wygłosi przedstawiciel m. Gorlic). Główny referat powierzono dr. J. Zawadzkiemu. Wieczorem uczestnicy zebrania obecni będą na przedstawieniu w Teatrze Wielkim.

W drugim dniu zjazdu referat w sprawie finansów miejskich wygłosi dr. K. Ilski, a o organizacji kredytu komunalnego mówić będzie p. St. Zbrożyna. Po przerwie obiadowej i wysłuchaniu sprawozdania komisji weryfikacyjnej, odbędzie się głosowanie 1) nad wnioskami zgłoszonemi w związku ze sprawozdaniem zarządu z działalności Z. M. P. za lata 1928 i 1929 oraz w związku ze sprawozdaniem komisji rewizyjnej, nadto 2) nad wnioskami, zgłoszonemi na podstawie wygłoszonych na zjeździe referatów. Przed zamknięciem obrad zjazdu przewidziane jest uchwalenie rezolucji, projektowanej przez zarząd w sprawie przyśpieszenia wydania ustrojowych ustaw samorządowych.

Po zjeździe przewidziane jest 17 b. m. zwiedzenie przez uczestników zjazdu Warszawy i jej urządzeń miejskich. Łącznie z rodzinami, do Warszawy przybędzie na zjazd kilka tysięcy osób.

PRZYMUSOWE

badania psychotechniczne kandydatów na kierowców.

Ukazało się zarządzenie p. ministra robót publicznych o wprowadzeniu przymusowych badań psychotechnicznych dla kandydatów na kierowców pojazdów, przeznaczonych do użytku publicznego.

Badania te nie będą zatem doty czyły przedewszystkiem kierowców już posiadających prawa jazdy, nadto tych, którzy ubigają się o pozwolenie na kierowanie pojazdami, nieprze znaczonemi do użytku publicznego.

Co się tyczy tych ostatnich, przymusowe badania psychotechniczne będą stosowane w wyjątkowych wypadkach w razie stwierdzenia podczas egzaminów specjalnych cech nerwowości, roztargnienia, specjalnej ułomności etc. Omawiane zarządzenie weszło już w życie.

Zebrania i odczyty

Dnia 14-go czerwca o godz. 7 m. 30 wiecz. odbędzie się Walne Zebranie Koła Inżynierów Technologów Instytutu Petersburskiego i Wspólna Kolacja w salach V-ej i IV-ej Stowarzyszenia Techników.

Do Warszawy przybył w tych dniach O. Gerard Piotrowski, Bernardyn, były administrator apostolski Syberji, mianowany nedawno kierownikiem Misji Polskiej na Sachaline japońskim, która oddana została w pieczę Bernardynowi polskiemu. O Gerard wygłosić ma w stolicy trzy odczyty na temat swych przeżyć i spostrzeżeń na misjach zarówno na Syberji, jak na Sachalinie japońskim, który zwiedził wciągu paru miesięcy, odczytów, jakie się odbędą w dniach noteatru przy ul. Radnej 14 o godz. 7 wieczorem. Ilustrowane będą one przeźroczami, filmem i prawdopodobnie oryginalnemi płytami z muzyką oraz śpiewami chińskiemi Tematy odczytód, jakie się odbędą w dniach 12, 13 i 14 czerwca r. b., będą za każdym razem inne.

Dodać jeszcze należy, że celem odczytów jest zdobycie funduszów na koszty podróży pięciu misjonarzy bernardyńskich na Sachalin japoński. Udać się tam mają oni już w miesiącu lipcu. r. b.

Radjo

Program Polskiego Radja na piątek, dnia 13-go b. m.

WARSZAWA: *12.10—13.10.* Muzyka gramof. *15.20.* „Przegląd wydawnictw". *15.45.* Z życia Zespołów Śpiewaczych. *16.15—16.25.* Kącik krótkofalowy. *16.25—17.05.* Muz. gramof. *17.15.* „Kierunki ideowe wśród młodzieży w latach 1905—1915". *17.45.* Koncert ork. banjolistów. *19.10.* „Skrzynka poczt. roln." *19.25—19.35.* Płyty gramof. *20.05.* Pogad. muz. *20.15.* Koncert symf. z Doliny Szwajcarskiej.

KRAKÓW: *12.05—13.10.* Koncert gramof. *16.00—16.25.* „Nowy ideał wychowania na podstawie dzieła C. Kalergi". *16.25—17.15.* Koncert gramof. *17.15—17.40.* „Opieka nad potom stwem u zwierząt". *17.45.* Koncert z Warsz. *20.05.* Pogad. z Warsz. *20.15.* Koncert z Warsz.

POZNAŃ: *13.05—14.00.* Koncert gramof. *16.45—17.25.* Słuchow. *17.25.* Kurs ang. *17.45—18.40.* Koncert z Warsz. *19.00—19.20.* Odczyt p. t. „Komunikaty Kuratorjum". *19.20—19.35.* „Film i kino". *19.35—19.55.* Interl. wokalne. *19.55—20.15.* Odczyt p. t. „Stulecie Algeru". *20.15—22.30.* Koncert z Warsz. *22.45—24.00.* Muzyka taneczna.

KATOWICE: *12.05—13.10.* Koncert gramof. *16.20—17.15.* Koncert gramof. *17.15—17.45.* Odczyt z Krakowa. *17.45—18.45.* Koncert z Warsz. *19.05—19.20.* Odcinek powieściowy. *19.30—19.55.* „Ze świata przyrody" *20.05.* Pogad. z Warsz. *20.15.* Koncert symf. z Warsz.

WILNO: *12.05—12.35.* Muzyka gramof. *16.15—17.00.* Muzyka gramof. *17.15—17.40.* „Mała skrzyneczka". *17.45—18.45.* Koncert z Warsz. *18.45—19.10.* „Indyjska Yoga" odczyt. *19.10—19.35.* Aud. wesoła. *20.15—22.00.* Koncert wiecz. *23.00—24.00.* „Spacer detektorowy".

LWÓW: *12.05—13.00.* Koncert gramof. *17.45.* Koncert z Warsz.

WYŚCIGI KONNE

Wyniki z dnia 9-go b. m.

I. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1300 mtr. 1) Blue Boy K. Dzierzbickiego (j. Klamar), 2) Intrygant, 31 Indian, 4) Sandomierzanka III, 5) Fanfara III. Wyc. Jastarnia, Branka II, Marta II. Czas 1.22 o 4 dł. Tot. 18—13—14.

II Nagr. 1600 zł. Dyst. 2000 mtr. 1) Zbin L. 7. bar. Kronenberga (ż. Sakowicz), 2) Goniec, 3) Harda, 4) Trama II. Wyc. pięć koni. Czas 2. 17¼ o 2½ dł. Tot. 24—15—16.

III. Nagr. 7.000 zł. Gonitwa z płotami, Handicap. Dyst. 3200 mtr. 1) Dziryt K. bar. Römmla (właściciel), 2) Con Amore, 3) Flibustier, 4) Pan prezes, 5) Kinmal. Wyc. Promyczek. Czas 3.45 o 1 dł. Tot. 21—35—33.

IV. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) Gasparone S. Mroczkowskiego (ż. Chatisów), 2) Dzik. Wyc. sześć koni. Czas 1.40¼ o 1½ dł. Tot. 14.

V. Nagr. 4.000. Handicap. Dyst. 1600 mtr.

1) Dick Grona oficerów I-go pułku ul. Krechowieckich (ż. Fomieńko), 2) Dobra Wróżka, 3) Iwa i Lalita Lana łeb w łeb, 5) Globtrotter. Wyc. Dam. Dr. Oskar. Czas 1.14 o 3 dł. Tot. 22—15—18.

VI. Nagr. 1600 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) Białozór B. Yellów (ż. Pasternak), 2) Gazella, 3) Burłaj, 4) Jastarnia 5) Hektor. Wyc. Dyana, Basia II, Ilschen, De Kobra. Czas 1.43 o ¾ dł. Tot. 59—32—43.

VII. Nagr. 2100 zł. Hep. Dyst. 2100 mtr.

1) Dam K. Dzierzbickiego (j. Klamar), 2) Ilbit, 3) Kamionka. Wyc. Drzazga, Hegira, Indian. Czas 2.16 o szyję. Tot. 20.

Pogodnie, dość ciepło. Tor lekki.

Następne wyścigi 12-go b. m.

Z RUCHU MUZYCZNEGO

Wznowienie „Walkirji" R. Wagnera — Koncenty Filharmonji w Dolinie Szwajcarskiej.

Korzystają zapewne z przyjazdu znakomitego basisty p. Wł. Kaczmara wznowił Teatr Wielki Walkirję R. Wagnera. Obsada ról pozostała przeważnie dawniejsza (Walkirja p. Jaroszówna, Zygmunt p. Gruszczyński, Hunding p. Michałowski), zmianie tylko uległy partje Wotana — którą doskonale kreował p. Kaczmar oraz partje Zyglindy (p. Wermińska) i Fryka (p. Rońska). Dziwnym trafem obie te panie odniosły przed rokiem wielkie powodzenie wspólnie występując w Aidzie. Wspólny ich występ obecnie w Walkirji był jeszcze bardziej udatny, a to zarówno pod względem głosowym jak i scenicznym.

Przedstawieniem dobrze zresztą pod każdym względem przygotowanem kierował p. Dołżycki.

Jak już zaznaczyliśmy w jednem z poprzednich sprawozdań Filharmonja nasza rozpoczęła sezon letni w Dolinie Szwajcarskiej. W tym celu zarząd orkiestry zorganizował zespół dochodzący do cyfry 50 instrumentalistów, uprosił do kierowania najlepszych dyrygentów, a pozatem zapewnił sobie współudział zespołu tanecznego T. Wysockiej. Z uwagi na miejscowe warunki programy będzie wypełniać muzyka lżejsza, co piątku jed nak odbywać się będą koncerty symfoniczne, poświęcone muzyce poważniejszej. Pozatem dla urozmaicenia programu nie zapomniano też i o solistach. Chodzi teraz tyl ko o poparcie ze strony publiczności, bo inaczej, piękna ta i wysoce kulturalna impreza będzie musiała zrealizowania swego programu t. j. kontynuowania i popularyzowania muzyki w sezonie letnim, poniechać. Jak dotąd, tj. w ubiegłym tygodniu frekwencja może z powodu niezbyt sprzyjającej pogody nie była wielka; ożywiła się natomiast Dolina podczas Zielonych Świąt na koncertach dyrygowanych przez pp. Nawrota i Bromke go. Publiczność oklaskiwała gorąco dzielną orkiestrę oraz solistki panie D. Gutowską i T. Mankiewiczówne. Tę ostatnią znaliśmy do tąd jako pożyteczną siłę operową; jak się okazuje jednak jest p. Mankiewiczówna bardzo dobrą interpretatorką pieśni, dzięki bowiem wielkiej inteligencji muzycznej umie nadać wykonywanym pieśniom zawsze właściwy wyraz.

J. Gł

Pigułki przeciwdurowe

Zwrócić uwagę na dzieci.

Na podstawie zalecenia państwowych władz sanitarnych, wydział zdrowia magistratu stosować będzie w r. b., wzorem lat ubiegłych, pigułki przeciwdurowe, a to celem uodpornienia osób, najbardziej narażonych na zakażenie „durem (otoczenie chorych dzieci w wieku szkolnym, wyjeżdżające na wywczasy letnie, robotnicy zajęci oczyszczaniem miasta, personel sanitarny). Dodać należy, że prawie połowa wypadków duru w Warszawie przypada na dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym.

CENY OGŁOSZEŃ Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce (układ 5-szpaltowy „Nadesłane" przed tekstem — 60 gr.; „W tekście" — 80 gr.; za tekstem — 50 gr. „Komunikaty (wzmianki) 2.00 zł.; „Nekrologja" — do 100 mm. 15 gr.; od 100 do 200 mm. 30 gr., ponad 200 mm. 60 gr.; „Drobne" — za wyraz 20 gr.; dla poszukujących pracy — za wyraz 10 gr. Uwaga: ogłoszenia fantazyjne (skośne) i tabelaryczne (bilanse) o 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę i od cen powyższych żadnych ustępstw nie udziela się.
Wydział ogłoszeń: Warszawa, Krak. Przedm. 71, tel. 90-67.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia „Domu Prasy Katolickiej". Krak. Przedm. 71.